

Nadzwyczajna sesja Sejmu PRL

Posłowie uczcili pamięć A. Zawadzkiego
E. Ochab przewodniczącym Rady Państwa

W środę 12 sierpnia 1964 r. Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na nadzwyczajnej sesji wybrał jednomyślnie Edwarda Ochabę przewodniczącym Rady Państwa.

Posiedzenie otworzył o godz. 11 marszałek Czesław Wycech. Na sali zajęli miejsca: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, członkowie Rady Państwa i rządu.

W głębokiej ciszy i skupieniu, powstawszy z miejsc, posłowie wysłuchali przemówienia marszałka Sejmu, Czesława Wycecha, który poświęcając pamięci przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego (przemówienie Cz. Wycecha zamieszczamy na str. 2).

Posłowie chwilą ciszy uczcili pamięć Zmarłego.

Po krótkiej przerwie Izba przystępuje do porządku dziennej sesji nadzwyczajnej Sejmu — wyboru przewodniczącego Rady Państwa. Marszałek Cz. Wycech udziela głosu pos. Władysławowi Gomułce.

Izba przyjmuje kandydaturę Edwarda Ochabę burzliwymi oklaskami.

W imieniu klubu poselskiego ZSL zabiera głos Bolesław Podedworny. Następnie w imieniu klubu poselskiego SD przemawia Jerzy Jodłowski. W imieniu posłów bezpartyjnych występuje pos. Jerzy Bukowski. Wszyscy mówcy udzielają pełnego poparcia kandydaturze Edwarda Ochabę (teksty zamieszczamy na str. 2).

Następnie Marszałek Sejmu zarządza głosowanie. Edward Ochab zostaje jednomyślnie wybrany przewodniczącym Rady Państwa PRL. Posłowie wstają, witają wybór gorącymi oklaskami.

Nowo wybrany przewodniczący Rady Państwa wymienia serdeczne uściski dłoni z Władysławem Gomułką, Czesławem Wycechem, Zenonem Kliszko, Stanisławem Kul-

Z SALI SEJMOWEJ

Porządek dzienny życia

Miliony ludzi przy telewizorach towarzyszyły wczorajszemu posiedzeniu Sejmu. Patrzyli na salę sejmową, słuchali słów padających z trybuny mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy, robotnicy, chłopcy, pracownicy umysłowi. W sercach milionów na długo pozostanie chwila ostatniego pożegnania Aleksandra Zawadzkiego przez najwyższą reprezentację narodu i powitanie Edwarda Ochabę na najwyższym w Polsce Ludowej stanowisku państwowym.

Każdy z tych milionów współuczestników wczorajszego posiedzenia Sejmu odbierał wrażenia tego dnia własnymi oczami i uszami. I każdy notował w umyśle te fragmenty, które najciebiej przemawiały do jego myśli i uczuć.

Wasz korespondent patrzył i słuchał z górującej nad salą sejmową loży prasowej i spośród gestów i słów, które utkwiły mu w pamięci, najciebiej zapadło mu w serce określenie, jakiego użył Władysław Gomułka, mówiąc o wyborze nowego przewodniczącego Rady Państwa. „Porządek dzienny życia — powiedział i sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — wymaga od nas, po pożegnaniu tego, który odszedł — dokonania wyboru człowieka, który zajmie opuszczone stanowisko”.

Tak, tego wymaga życie. Życie, które każe wyrównywać szereg, każe iść naprzód, budować i tworzyć.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obarczył ciężarem wysokiej odpowiedzialności i powierzył najo odpowiedzialniejsze stanowisko w państwie Edwardowi Ochabowi. Doświadczonemu politykowi i wypróbowanemu patriocie, człowiekowi, którego znamy. Sejm wybrał nowego przewodniczącego Rady Państwa — ku pożytkowi Polski. (miec)

czyńskim. Członkowie Rady Państwa i rządu gratulują Edwardowi Ochabowi wybo-



PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA EDWARD OCHAB

Życiorys E. Ochabę zamieszczamy na str. 2.

Przemówienie Władysława Gomułki

WYSOKI SEJMIE!

Wczoraj odprowadziliśmy Aleksandra Zawadzkiego w jego ostatnią drogę.

Na porządku dziennym życia państwowego i życia narodu, przed wysokim Sejmem stanęła sprawa wyboru nowego przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Kierownictwo naszej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — konsultowało tę sprawę z kierownictwem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i z kierownictwem Stronnictwa Demokratycznego. Zgodnie z wynikami tej konsultacji w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i klubu poselskiego PZPR oraz z upoważnienia władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego mam zaszczyt przedłożyć wysokiemu Sejmowi kandydaturę na przewodniczącego Rady Państwa w osobie posła na Sejm, dotychczasowego zastępcę Przewodniczącego Rady Państwa, członka Biura Politycznego i sekretarza Komitetu Centralnego PZPR — towarzysza Edwarda Ochabę.

Wysuwając tę kandydaturę, Centralna Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycz-

Delegacje zagraniczne wyjechały z Polski

12 bm. w godzinach przedpołudniowych opuściło Warszawę szereg delegacji zagranicznych, które wzięły udział w pogrzebie Aleksandra Zawadzkiego.

Udał się w drogę powrotną do swego kraju przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Anastas Mikojan, wraz z członkami delegacji radzieckiej. Na lotnisku Okęcie delegację zegnali: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński i Edward Ochab.

Wyjeżdżające delegacje Czechosłowacji, NRD, Węgier, Jugosławii i Mongolii zegnali na lotnisku przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych. (PAP)

ru na odpowiedzialne i zaszczytne stanowisko.

Na tym samym posiedzeniu Marszałek Sejmu poinformował posłów, że przedłożony do zatwierdzenia Sejmowi przez Radę Państwa dekret o amnestii, prezydium Sejmu skierowało do komisji wymiaru sprawiedliwości. Sprawozdanie komisji o dekreście Sejm rozpatrzy na następnej sesji. PAP

Towarzysze

EDWARD OCHAB
Członek Biura Politycznego
KC PZPR
Przewodniczący Rady
Państwa PRL

Warszawa

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu, w imieniu członków partii i wszystkich ludzi pracy województwa poznańskiego przesyła Wam, Drogi Towarzyszu, serdeczne gratulacje z okazji powołania Was na stanowisko Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Spółeczeństwo Wielkopolski zna Was jako wypróbowanego działacza rewolucyjnego, bezkompromisowo walczącego o interesy polskiej klasy robotniczej i mas pracujących, jako czołowego działacza naszej partii i państwa ludowego.

Życzymy Wam, Towarzyszu Ochab, na zaszczytnym i odpowiedzialnym stanowisku Przewodniczącego Rady Państwa PRL wielu sukcesów w pracy nad dalszym rozwojem naszej ludowej ojczyzny i wiele pomyślności w życiu osobistym.

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu

Prezentacja dyplomatów Edwardowi Ochabowi

12 bm. w godzinach popołudniowych nastąpiła w Belwederze prezentacja szefów przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych akredytowanych w Polsce — przewodniczącemu Rady Państwa.

Edwardowi Ochabowi towarzyszyli: minister spraw zagranicznych A. Rapacki, sekretarz Rady Państwa — J. Horodecki, dyrektor gabinetu przewodniczącego Rady Państwa — Fr. Nowak.

Dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador Wielkiej Brytanii G. Clutton wygłosił przemówienie, w którym w imieniu korpusu dyplomatycznego złożył E. Ochabowi serdeczne gratulacje i pozdrowienia z okazji wyboru na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa.

Przewodniczący Rady Państwa dziękując i ściska dłoń dziekana korpusu dyplomatycznego. Następnie E. Ochab wita podchodzących kolejno szefów przedstawicielstw dyplomatycznych, których przedstawił amb. J. Zambrowicz.

Przewodniczący Rady Państwa podziękował za złożone mu życzenia i gratulacje, stwierdzając, że przyjmuje je w imieniu kraju, który reprezentuje i przekazał najlepsze życzenia dla członków wszystkich ambasad państw obcych w Warszawie. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Deszcze opóźniły zbiory

Ostatnie opady wpłynęły hamująco na przebieg prac żniwnych. Za to okazały się bardzo przydatne przy podorywkach oraz dla wegetacji roślin okopowych i poplonów. Opady nie są równomiernie w całej Wielkopolsce, wahają się w granicach 25 do 90 mm; największe były w powiatach wolsztyńskim i nowotomskim.

Wygrali tego lata ci, którzy pospieszyli się ze żniwami, wykorzystując maksymalnie wspólną pogodę, jaką mieliśmy w lipcu i na początku sierpnia. Nie sprawdziły się prognozy służby rolnej, która zapowiadała zakończenie żniw w pierwszej dekadzie sierpnia. Do tej pory uporali się ze żniwami jedynie rolnicy powiatów: kolskiego, konińskiego, tureckiego, kępńskiego i ostrowskiego. Największe zaległości mają powiaty centralnie położone, a w szczególności państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne, które liczyły na omłoty ze sżtyg.

Na polach pozostało jeszcze dużo niezwiezionego zboża, żyto na obszarze 30 tysięcy hektarów, pszenica ozima na obszarze 20 tysięcy hektarów (z 70 tysięcy hektarów zwieziono). Jęczmień jary — 25 tysięcy hektarów. Najgorzej z owsem. Skoszonego dopiero 70 tysięcy, a zwieziono około 30 tysięcy hektarów.

POGODA

Zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami. Miejscami opady oraz skłonność do lokalnych burz. Rano liczne mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od 20 st. na zachodzie i nad morzem do 26 st. na wschodzie. (PAP)

Trzy nowe projekty ustaw

Do Łaski Marszałkowskiej wpłynęły projekty rządowe trzech nowych ustaw: prawo prywatne międzynarodowe, o Polskim Czerwonym Krzyżu i o przekazaniu państwowemu biurom notarialnym prowadzenia ksiąg wieczystych.



Rok XX
Wyd. A

Poznań
czwartek, 13. VIII. 1964

Cena 50 gr
Nr 191 (6379)

Pogróżki nadal nie ustają

Turcja postanowiła przerwać loty nad Cyprzem

Kłopotliwa sytuacja USA

Jak donosi z Ankary agencja France Presse, opublikowany w środę wieczorem oficjalny komunikat stwierdza, iż rząd turecki postanowił zastosować się do apelu Rady Bezpieczeństwa i zaprzestać lotów zwiadowczych nad Cyprzem.

Rząd turecki zastrzegł jednak w tym komunikacie, że jeśli Grecy cypryjscy zaatakują Turków cypryjskich, i jeśli wojska ONZ nie powstrzymają w sposób skuteczny tych ataków, Turcja podejmie „odpowiednie kroki dla ochrony życia Turków cypryjskich”.

Tureckie dzienniki „Milliyet” i „Hurriyet” opublikowały oświadczenia naczelnych dowódców lotnictwa tureckiego — gen. Tansela, w których stwierdza on, iż akcja samolotów tureckich przeciwko Cypru — „to tylko początek”.

Tansel oświadczył, iż samoloty tureckie będą kontynuować rejsy zwiadowcze nad Cyprzem. W każdej chwili kiedy tylko zechcemy — powiedział generał — możemy wstrzymać dostawy na Cypr, pozbawić go portów, środków transportu, żywności i wody”.

Ogłoszony we wtorek wieczorem w Atenach komunikat grecko-cypryjski stwierdza — podając agencje zachodnie — że „w wypadku ataku Turcji Grecja stanie u boku Cypru ze wszystkimi swoimi siłami”.

W oficjalnych kołach amerykańskich panuje nie tylko zaniepokojenie z powodu wybuchowej sytuacji na Cyprze i konieczności zajęcia stanowiska w sporze między dwoma sojusznikami z NATO, lecz również pewne zambarasowanie.

Nie uszło bowiem uwagi obserwatorów, że Turcy dla „uzasadnienia” swego ataku na Cyprze

Pismo A. Rapackiego do min. Xuan Thuy

W odpowiedzi na list ministra spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu Xuan Thuy, minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki wystosował pismo, w którym czytamy m. in.:

W związku z Waszymi informacjami o licznych pogwałceniach obszaru powietrznego DRW przez samoloty południowo-wietnamskie, jak również o akcji floty i lotnictwa USA i bombardowaniu przez nie terytorium DRW, pragnę Was zapewnić, że fakty te wywołują głębokie oburzenie i potępienie w naszym społeczeństwie. Naród polski żywi uczucia podziwu i sympatii dla narodu wietnamskiego, dla jego bohaterstwa i walki o wyzwolenie, a następnie o zjednoczenie swego kraju.

Przesyłając Wam wyrazy poparcia i solidarności, pragnę Was jednocześnie zapewnić, że rząd polski, nie ustanie na terenie MKNiK w swych wysiłkach dla realizowania układow genewskich, zapobiegania rozszerzaniu się konfliktu oraz dla przywrócenia pokoju w Waszym kraju i jego pokojowego zjednoczenia. (PAP)

używają niemal tych samych argumentów, jakimi posługiwali się Amerykanie po zbombardowaniu baz północnowietnamskich i że właściwie nasałują swego wielkiego sojusznika.

Tysiące mieszkańców stolicy na Powązkach

Nad grobem A. Zawadzkiego

Aleje i ścieżki cmentarza powązkowskiego zapelnily się w środę tysiącami mieszkańców stolicy, którzy od wczesnego rana podążali w Aleje Zasłużonych, aby raz jeszcze, oświadczyć, oddać hołd pamięci Aleksandra Zawadzkiego. Od bramy głównej, wzdłuż Alei Zasłużonych, aż do samej płyty z Białym Orłem ułożone ciasno obok siebie setki wieńców i bukietów utworzyły gęsty, kwiatowy szpaler. Na grobie, tonącym w kwiatkach i zieleni, co chwilę czyjeś ręce składały nową wiązkę. Do późnych godzin wieczornych mieszkańcy Warszawy składali na płycie grobowca świeże kwiaty.

W południe, 12 sierpnia, na Cmentarz Wojskowy na Powązkach przybyły delegacje przedstawicielstw dyplomatycznych Sudanu, Tunezji, Libanu, Konga (Leopoldville) i Demokratycznej Republiki Wietnamu, by w imieniu szefów swych państw złożyć wieńce na grobie Aleksandra Zawadzkiego.

W tym samym dniu po południu ambasador Algierii w Bonn Hasid Keramane złożył wieńce na grobie.

Do wdowy po Aleksandrze Zawadzki, do Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa, Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu nadchodzą nadal depesze kondolencyjne, listy i adresy żałobne. (PAP)

Sytuacja powodziowa na Dolnym Śląsku

W dalszym ciągu w 21 powiatach woj. wrocławskiego trwa alarm przeciwpowodziowy. Szczególnie groźna sytuacja panuje nadal w powiatach: Lwówek, Lubin, Zgorzelec i Złotoryja, gdzie ewakuowano ludność kilkunastu wsi na tereny wyżej położone. — Przenoszą się również obozy harcerskie. W pozostałych powiatach sytuacja ulega poprawie.

Kulminacyjna fala przesunęła się w środę po południu na Bóbr i Nysę Łużycką w rejonie woj. zielonogórskiego. Niebezpieczeństwo wylewów na tych rzekach jest dużo mniejsze, jednak na wszelki wypadek ogłoszono alarm dla powiatów położonych nad tymi rzekami.

Niezwykle silne opady poczyniły także wiele szkód w górskich rejonach Sudetów. Wszystkie kar-konoskie szlaki turystyczne zamienili się w głębokie, rwące potoki. Ruch turystyczny został prawie zupełnie sparaliżowany. PAP

Życiorys Edwarda Ochab

Edward Ochab urodził się w 1906 roku w Krakowie. W 14 roku życia rozpoczyna pracę zarobkową. Jednocześnie uczy się. W 1925 roku kończy Akademię Handlową w Krakowie, a w dwa lata później — Wyższe Studium Spółdzielcze na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Od młodości jest związany z ruchem rewolucyjnym, wstępuje w szeregi KPP. Partia powierza mu coraz bardziej odpowiedzialne zadania. Zostaje członkiem Egzekutywy Okręgowego Komitetu Związku Młodzieży Komunistycznej w Radomiu. Następnie kieruje lewicą związkową w Krakowie i na Górnym Śląsku, pełni funkcje sekretarza KM KPP w Krakowie.

W 1930 roku zostaje aresztowany w Krakowie i więziony w kamatach „Św. Michała” i „Bastionu”. Niedługo po wyjściu z więzienia — ponownie aresztowany i skazany za działalność rewolucyjną na 4 lata więzienia.

Następne lata — to okres szerokiej działalności rewolucyjnej.

W 1935 roku należy do organizatorów strajków politycznych w Zagłębiu Dąbrowskim, które były wymierzone przeciwko sanacyjnej konstytucji i ordynacji wyborczej.

Edward Ochab staje się jednym z czołowych organizatorów jednolitego frontu działania klasy robotniczej. W 1936 roku kieruje strajkiem powszechnym włókienników łódzkich, który zakończył się ich zwycięstwem. 1 maja tegoż roku organizuje w Warszawie jednolitofrontową manifestację, która była bojowym przejawem sił proletariatu polskiego. Wkrótce udaje się znów do Łodzi, gdzie kieruje jednolitym frontem robotników w zwycięskich wyborach do rady miejskiej tego miasta. Następnie działa w Toruniu, Gdyni, Kutnie.

W 1937 roku zostaje znowu aresztowany w Poznaniu i skazany na 10 lat więzienia, w którym przebywa do 1939 roku.

Podczas najazdu hitlerowskiego na Polskę wydalając się z więzienia i wraz z innymi komunistami bierze udział w bohaterskiej obronie Warszawy. Po upadku stolicy udaje się do Związku Radzieckiego. Jest jednym z organizatorów Związku Patriotów Polskich w ZSRR, w czasie wojny, natychmiast po wyzwoleniu — oddał wszystkie siły i umiejętności w służbę Polski Ludowej. Pełni szereg odpowiedzialnych funkcji państwowych i społecznych.

Towarzysz Edward Ochab W 1944 roku zostaje członkiem KC PPR. Powierzono mu między innymi stanowisko kierownika resortu administracji publicznej PKWN, następnie zostaje ministrem administracji publicznej w Rządzie Tymczasowym. W 1945 r. pracuje jako kierownik Wydziału Propagandy KC PPR.

W latach 1946—1947 zostaje wybrany I sekretarzem KW PPR w Katowicach, a następnie — przewodniczącym CRZZ. Przez pewien czas był wiceministrem obrony narodowej.

Od Kongresu Zjednoczeniowego Edward Ochab jest zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR i sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR, a od II Zjazdu Partii (1954 r.) — członkiem Biura Politycznego KC PZPR. W 1956 r. Plenum KC wybiera go na I sekretarza KC PZPR. W następnych latach poświęca się pracy państwowej jako minister rolnictwa, potem wraca do prac w Sekretariacie KC PZPR.

Przez wszystkie kadencje Sejmu, począwszy od KRN, jest posłem.

W 1961 roku Edward Ochab zostaje powołany na stanowisko zastępcy Przewodniczącego Rady Państwa, a na nadzwyczajnej sesji Sejmu — w dniu 12 sierpnia bież. roku — najwyższą reprezentacją narodu powierza mu jednomyślnie zaszczytną godność przewodniczącego Rady Państwa. API

Nadzwyczajna sesja Sejmu PRL

Przemówienie Władysława Gomułki

Dokończenie ze str. 1

związkowej, był za swą działalnością dla dobra mas pracujących prześladowany przez władze Polski burżuazyjnej i wiele lat spędził w sanacyjnych więzieniach.

Był aktywnym uczestnikiem walki o wolność i niepodległość naszej ojczyzny — we wrześniu 1939 roku, gdy wraz z innymi komunistami brał udział w obronie Warszawy i w kilka lat później, gdy jako wysoki oficer I Armii Polskiej, przemierzył z nią jej szlak bojowy w walce z hitlerowskim okupantem.

Współorganizator Związku Patriotów Polskich w ZSRR, w czasie wojny, natychmiast po wyzwoleniu — oddał wszystkie siły i umiejętności w służbę Polski Ludowej. Pełni szereg odpowiedzialnych funkcji państwowych i społecznych.

Towarzysz Edward Ochab

jest wypróbowanym działaczem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, od jej zarania członkiem Komitetu Centralnego, od wielu lat sekretarzem i członkiem Biura Politycznego KC. Społeczeństwo naszego kraju dawało wyraz swego zaufania do niego, wybierając go kilkakrotnie posłem na Sejm, a wysoka Izba — powołując go w obecnej kadencji na zastępcę Przewodniczącego Rady Państwa.

Cieszę się, że mogę zgłosić Wysokiemu Sejmowi, kandydaturę jednego z wybitnych działaczy naszej partii, a wnioskodawcy, których reprezentują są przeświadczeni, iż Edward Ochab powierzone mu wysokie i zaszczytne stanowisko przewodniczącego Rady Państwa pełnić będzie sumiennie i z właściwą mu prawością — ku zadowoleniu Wysokiego Sejmu i pożytkowi Polski Ludowej, dla dobra klasy robotniczej i narodu polskiego.

Przemówienie Czesława Wycecha

WYSOKI SEJMIE!

W dniu 7 sierpnia 1964 roku zmarł w Warszawie, po długiej i bardzo ciężkiej chorobie, przewodniczący Rady Państwa, poseł Aleksander Zawadzki.

Z głębokim smutkiem przyjęło całe społeczeństwo polskie tę wiadomość. Odczuliśmy wszyscy, że odszedł od nas wielki patriota, wierny syn ludu polskiego, wybitny, ofiarny i utalentowany działacz społeczny i państwowy.

Wielotysięczne rzesze obywateli towarzyszyły również Jego ostatniej drodze w dniu wczorajszym.

Aleksander Zawadzki był posłem do Krajowej Rady Narodowej, posłem na Sejm Ustawodawczy oraz posłem na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wszystkich trzech kadencji.

W swoich przemówieniach parlamentarnych Aleksander Zawadzki w sposób trafny, prosty i głęboki, rozumiały dla ludzi pracy, ujmował istotny sens poruszanej sprawy. Przemawiał z reguły w sprawach ważnych, podstawowych, głęboko sięgających w budownictwo socjalistycznego ustroju, w interesy klasy robotniczej, całego narodu.

W przeddzień zakończenia wojny przemawiał na VII sesji Krajowej Rady Narodowej, meldując w imieniu ludu śląskiego, którego delegaci przybyli wraz z nim do Warszawy, że „...górnicy, hutnicy i robotnicy dołożą wszystkich sił, by pomóc węglem, metalem i stalą, wszystkim,

co będzie trzeba, w dziele odbudowy stolicy”. I oto wysiłkiem całego narodu, wysiłkiem polskiego robotnika i architekta, wysiłkiem rządu ludowego — rośnie nowa, coraz piękniejsza nasza socjalistyczna stolica, ośrodek bogaty, rewolucyjny i postępowy tradycji narodu polskiego.

Na X sesji Krajowej Rady Narodowej wygłosił pamienne przemówienie w dyskusji nad projektem ustawy o nacjonalizacji przemysłu. Mówił wtedy o dwóch podstawowych aktach prawnych rewolucji ludowo-demokratycznej, o reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu; „sens i treść tych aktów sięga w najgłębsze podstawy naszego życia, naszego istnienia i rozwoju naszej przyszłości”.

W Sejmie Ustawodawczym występuje wielokrotnie, wraz z innymi działaczami związków zawodowych, jako aktywny rzecznik interesów klasy robotniczej: jest współinicjatorem projektów ustaw o związkach zawodowych, o funduszu zakładowym, o społecznej inspekcji pracy, o urlopach.

20 listopada 1952 r., dokonując po raz pierwszy pod rządami nowej konstytucji wyboru Rady Państwa, Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powierza Aleksandrowi Zawadzkiemu zaszczytną godność i odpowiedzialne stanowisko przewodniczącego Rady Państwa. Swoją jednomyślną wyborem Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ponowił następnie w dniu 20 lute-

go 1957 r. I jeszcze raz w dniu 15 maja 1961 r.

Jako przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki systematycznie zasiadał z nami na tej sali i z uwagą przysłuchiwał się dyskusjom. Przywiązywał doniosłą wagę do umocnienia więzi organów przedstawicielskich — Sejmu i rad narodowych — ze społeczeństwem. Uważał za nieodzowne pełne realizowanie postanowień konstytucji, określających obowiązki posłów w wysłuchiwanie uwag i wniosków wyborców oraz zdawania sprawy wyborcom ze swej działalności. Dał temu wyraz w przemówieniu do działaczy Frontu Narodowego, wygłoszonym w sierpniu 1956 r., a także na plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu 28 lutego 1961 r.

Wielkie zasługi położył Aleksander Zawadzki w skupianiu wszystkich patriotycznych sił społeczeństwa naszego, wszystkich ludzi dobrej woli w szeregach Frontu Jedności Narodu. Kierował jego pracami na co dzień zagrzewał do realizacji wielkich akcji czynów społecznych.

Po raz ostatni słyszeliśmy jego głos na tej sali, gdy z trybuny sejmowej proponował w imieniu Rady Państwa podjęcie uchwały w sprawie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Mówił wtedy: „...Naród polski może się szczycić swoimi tradycjami. Wniósł on poważny wkład do skarbcza ogólnoludzkiej wiedzy i kultury... Polska Ludowa nawiązując do wysiłku politycznego, gospo-

darczego i kulturalnego, który wytworzył państwowość polską, do najlepszych osiągnięć naszej nauki i kultury narodowej, do pięknych kart tradycji naszych walk wolnościowych, rozwija dziś swe budownictwo socjalizmu w zastosowaniu do konkretnych warunków wynikających z naszego rozwoju historycznego. Dążeniem naszym jest jednocześnie przezwyciężenie tych ujemnych zjawisk, które stworzyło wieloletnie zacofanie i lata niewoli narodowej...”

Zarliwy patriota, wrażliwy na krzywdę ludzką, głęboko rozumiejący istotę procesów historycznych, które przeżywamy — oto jakim pozostał Aleksander Zawadzki w naszej trwałej pamięci.

Naród i ludowe państwo, partia i klasa robotnicza straciły w Aleksandrze Zawadzki wielkiego i wiernego, zarliwego i oddanego bez reszty sprawie socjalizmu i pokoju — bojownika.

Nie ma go już wśród nas. Pozostało dzieło, do którego talentem swym, swym oddaniem, swą ofiarną pracą i osobistym wysiłkiem — tak bardzo się przyczynił: Polska Ludowa.

Przykład życia Aleksandra Zawadzkiego będzie nas zagrzewał i zachęcał do dalszych wysiłków na rzecz naszej ludowej ojczyzny, na rzecz budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, na rzecz walki o pokój.

Obywateli! Postawcie! Uczcijmy pamięć tego Wielkiego Syna narodu polskiego — chwilą skupienia i ciszy.

Przemówienie Bolesława Podedwornego

WYSOKI SEJMIE!

Klub poselski Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego popiera w pełni i gorąco kandydaturę Edwarda Ochab, na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Imię Edwarda Ochab, tak nierozdzielnie związane z powstaniem Polski Ludowej i jej rozwojem — jest dobrze znane wszystkim członkom Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, dobrze znane wszystkim chłopom i całej wsi polskiej, tak jak i całemu narodowi. Jego życie, walka i praca — służyły zawsze żywotnym interesom ludzi pracy, interesom narodu i kraju.

Jako przewodniczący Komitetu do spraw Rolnictwa, Edward Ochab wniósł duży wkład w podnoszenie rolnictwa, które jest jednym z fundamentów harmonijnego i pełnego rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Do wniosku i uzasadnienia — przedstawionego z tej trybuny przez przywódcę kierowniczej siły narodu, Władysława Gomułkę, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w pełni i całym sercem dołącza się.

Klub poselski Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego postanowił jednomyślnie oddać swoje głosy na Edwarda Ochab.

Przemówienie Jerzego Jodłowskiego

WYSOKI SEJMIE!

W imieniu klubu poselskiego Stronnictwa Demokratycznego — mam zaszczyt zadeklarować pełne poparcie dla kandydatury Edwarda Ochab na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa.

Rada Państwa, która w naszym ustroju polityczno-państwowym spełnia funkcję głowy państwa, działa — jak głosi konstytucja — na zasadzie kolegialności. Doświadczenie 12 lat jej działalności wskazuje, jak poważną rolę w jej pracy odgrywa osoba przewodniczącego, któremu konstytucja przyznaje szereg osobistych prerogatyw. Jest to funkcja szczególnie ważna i odpowiedzialna, która za siegiem swych kompetencji ogarnia wiele dziedzin życia państwowego i wymaga ich gruntownej znajomości. I dlatego funkcja ta, najwyższa w hierarchii naszych

stanowisk państwowych, wymaga — obok najwyższych kwalifikacji politycznych — szczególnie wszechstronne i poważnego doświadczenia w życiu państwowym. Te kwalifikacje posiada i reprezentuje Edward Ochab.

Dla nas, stronnictwa, grupującego w swych szeregach inteligencję i rzemiosło, szczególnie cenne jest uznanie dla „rzetelnej pracy, wysokich kwalifikacji i patriotyzmu”, inteligencji polskiej, jakiego Edward Ochab dał wyraz m. in. na jednym ze zjazdów naszego stronnictwa. Podkreślił wtedy również wkład rzemiosła w rozwój gospodarki naszego kraju.

Jesteśmy przekonani, że jako przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab będzie realizował zasadę jedności współdziałania we wspólnym froncie wszystkich postępówych sił naszego narodu.

Przemówienie Jerzego Bukowskiego

WYSOKA IZBO!

Zabieram głos z ław posłów bezpartyjnych. Z szeregu rozmów, które odbyłem, mogę przypuszczać, że opinie moją podzielają wszyscy posłowie bezpartyjni, w szczególności ugrupowania posłów katolickich.

Posłowie bezpartyjni udzielają gorącego poparcia kandydaturze posła Edwarda Ochab na stan-

wisko przewodniczącego Rady Państwa.

My, posłowie bezpartyjni, traktujemy nie inaczej naszą rolę w tej Izbie, jak aktywny bezpartyjnych działaczy Frontu Jedności Narodu. W tej pracy liczymy na poparcie nowego przewodniczącego. W tej pracy naszej deklarujemy mu nasz najpełniejszy wysiłek. (PAP)

Dnia 9 sierpnia 1964 roku zmarł

prof. dr Edward Taylor

em. profesor zwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, członek Rady Profesorów b. Wyższej Szkoły Handlowej, Akademii Handlowej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, członek honorowy i zasłużony długoletni prezes Poznańskiego Oddziału PTE, członek założyciel i b. wiceprezes Zarządu Głównego PTE, założyciel i redaktor Poznańskiego Prac Ekonomicznych, członek licznych Towarzystw Naukowych w Polsce i za granicą, odznaczony Złotą Odznaką Honorową PTE.

W zmarłym nauka polska traci wybitnego uczonego, a Polskie Towarzystwo Ekonomiczne szczerze oddane go mu współpracownika, życzliwego doradcę i zasłużonego działacza.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD ODDZIAŁU
POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO
W POZNANIU

K5100

Jerzy Korczak

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Kiedy powiedziałem, że są znakomite, zaczął coś pieprzyć o naszym posłannictwie dziennym, które każe wytrwać najwyżej jeszcze kilka tygodni. Po tym okresie karta historyczna całkiem się odwróci i wypędzimy Rosjan z granic Rzeczy. Reszty dokona zbrojny konflikt pomiędzy Zachodem i Wschodem, z którego my wyjdziemy zwycięsko. Kiwałem tylko głową i mówiłem: „Jawohl, Herr Obersturmbahnführer, Jawohl!” A on na koniec poklepał mnie po ramieniu i spytał, jak zostałem już udekorowany Żelaznym Krzyżem. — Nie! — odpowiedziałem. — To dziwne, to dziwne, a dlaczego? I wyciągnął z kieszeni krzyż, który chciałem mi przyczepić do munduru. Miał ich przy sobie całą furę. Dopiero po chwili zreflektował się, że przecież nie jemu podlegam i że nie ma prawa do takiej hecy. Ucisnął mi więc tylko rękę i życzył powodzenia.

W Pile słysząc wciąż huk dział i strzelaninę. Spotkałem koło gmachu komendatury rudego dryblasza, Ernsta Hiegera, którego ostatnio widziałem pod Krasnym Borem w Rosji. Hieger na wszystko macha ręką i powtarza tylko jedno słowo: „Scheiß!”

Koło gazowni w Pile widziałem z tuzin dyndających defetystów. Na galezi reprezentowane były wszystkie formacje: lotnicy, piechurzy, a nawet jeden marynarz. Miałem też w ręku „Festungszeitung”, wydawaną przez komendanta twierdzy. Gazeta nazywa się „Die Panzerfaust”. Przeczytałem tam, że: „Własne pozycje zostały na rozmaitych odcinkach poprawione i umocnione przez budowę zasieków i miny. Po obu stronach Deutsch-Krone trwają ciężkie walki z wrogiem, który atakuje Pommerstellung. Wszystkie ataki zostały, jak dotąd krwawo odparte!”. Ten ton komunikatu każe sądzić, że dni Piły są policzone chociaż załogi Piły, Poznania i Elbląga mają rozkaz bronić się do ostatniego człowieka. Remlinger wygląda na takiego, co będzie się starał rozkaz wykonać. Zresztą wie, że innego wyjścia, nie ma, bo w przeciwnym razie czeka go sąd doraźny, tak jak to było w Bydgoszczy, gdzie komendanta, Standartenführera SS, rozstrzelano za oddanie miasta.

Na przedpolach Piły, w jednym z naszych dywizjonów („Emil”), dowództwo kompanii objął gefreiter. Ma to zwią-

zek z rozkazem Führera, który mówi, że w wypadku, gdy oficer nie czuje się na siłach dalej dowodzić powierzonym mu oddziałem, winien rzec się władzy. Jak było w dywizjonie „Emil”, tego dokładnie nie wiem. W każdym razie przypomniało nam ponownie ów rozkaz. Oto jego treść:

...Wojna rozstrzyga o życiu lub śmierci narodu niemieckiego. Wymaga ona od wszystkich bezwzględnej poświęcenia, nieustraszonego męstwa od formacji wojskowych. Uporczywa wytrwałość żołnierzy wszystkich stopni, nieugięta wyższość dowódców opanowały już sytuację zdawałoby się beznadziejną. Dowódcą niemieckich żołnierzy może być tylko ten, co codziennie sam wciela w życie zadania, które im stawiać musi. Radosne zdecydowanie, moc charakteru, siły i wiary, a także twarda i bezwzględna gotowość do starcia się, oto nieodzowne dla niego rysy charakteru jako warunki walki. Kto ich nie ma lub je utracił, nie może być dowódcą i winien ustąpić.

Wobec tego rozkazuje:

Jeśli dowódca oddziału pozostawiony sam sobie uważa, że winien walkę przerwać, to przede wszystkim obowiązkiem jego jest zwrócić się z zapytaniem do oficerów, potem do podoficerów, następnie zaś do szeregowców, czy któryś z nich chce wykonać zadanie, i dalej kontynuować walkę. Jeżeli się taki znajdzie, to bez względu na jego stopień, winien on mu przekazać władzę dowódcy, sam zaś podporządkować się. Nowy dowódca obejmuje władzę ze wszystkimi prawami i obowiązkami.

Adolf Hitler.

Kapitan Piotrowski, dowódca trzeciego batalionu, rozparł się wygodnie na miękkim fotelu. Jego całkiem przemoczony płaszcz i buty suszyły się obok rozprężonego piecyka. Małe drewniane trzaskiły wesoło. Pokoik był niewielki i przytulny: łóżko przykryte kapą, zakurzone oleodruki w srebrnych ramkach, duży okrągły stół. No i na ścianie makata z jakąś sentencją. Kapitan nawet nie próbował odcyfrować gotyckich zawiąsów haftowanych grubą, czerwona nicią. Był i tak pewien, że mówiły o dobrej kuchni, pobożnym życiu i szczęściu, które odnajdziesz tylko w domowym ognisku. Jak we wszystkich niemieckich domach. I rzeczywiście, zdawało mu się teraz, że ta wioska o dziwnej nazwie: Szwecja, do której dobiegnął pocalonocnej walce odgródzona jest grubym murem od wszelkiego niepokojów. Od godziny nie dochodziły tu prawie żadne odgłosy strzelaniny: nieprzypatnieli opuścili Szwecję przed kilku godzinami i 12 nult mógł wreszcie doprowadzić do porządku swoje pododdziały.

Z uroczystości pogrzebowych A. Zawadzkiego



Wczoraj otrzymaliśmy kolejny serwis fotograficzny z uroczystości pogrzebowych przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego. Wśród zdjęć znajdują się także fotografie naszego specjalnego wysłannika.

Powyżej: trumna ze zwłokami Aleksandra Zawadzkiego na lawecie armatniej, okryta flagą narodową, przejeżdża ulicami Warszawy.

CAF — fot. Grzęda



Po przybyciu na pl. Teatralny, gdzie odbyło się żałobne zgromadzenie, trumnę przenieśli na swych barkach — z lawety na okryty czerwienią i kirem katafalk — posłowie na Sejm PRL w towarzystwie honorowej warty żołnierzy Wojska Polskiego. Miejsca na trybunie honorowej zajęli członkowie rodziny Zmarłego, członkowie Partii i Rządu PRL oraz delegacje zagranicznych przybyłych na uroczystości pogrzebowe i korpusu dyplomatycznego.



Na plac Teatralny przybyły w kondukcje także delegacje poszczególnych województw. Wśród grupy zebranych przedstawicieli władz wojewódzkich z całego kraju widzimy członków oficjalnej delegacji Poznania i Wielkopolski.

Fot (2) Cofta

Handel zagraniczny i współpraca

Rozumne włączenie kraju w orbitę działania międzynarodowego podziału pracy jest ze wszech miar korzystne i spełnia funkcję jednego z ważniejszych motorów wzrostu produkcji i bogactwa narodowego. Stwierdził Wł. Gomułka na IV Zjeździe PZPR. Co drugi robotnik w naszym przemyśle pracuje — bezpośrednio lub pośrednio — na surowcu importowanym. Nie bez przyczyny więc, rola handlu zagranicznego nieopornie wzrasta w miarę jak rozwija się nasza ekonomika.

Na kraje RWPG przypadało w ub. roku 61 proc. całości obrotów naszego handlu zagranicznego. Stosunek ten utrzyma się również do 1970 r. Zmierzamy do jeszcze pełniejszego wykorzystania zalet współpracy z krajami socjalistycznymi dla celów naszego rozwoju.

Produkcja w naszym przemyśle wzrosła do 1970 r. o 65 proc. w stosunku do poziomu z 1963 roku. W tym samym tempie zwiększył się nasz cały eksport. Realność wielu naszych zamierzeń będzie zależała od pomyślnych wyników wzajemnych konsultacji przemysłowych i Komisji Planowania Polski i pozosta-

łych krajów RWPG. Pierwsza tura tych konsultacji już się odbyła.

W wyniku zakończenia pierwszej tury konsultacji Polska z krajami RWPG na temat wzajemnych dostaw do 1970 r. zapewniła sobie niemal pełne pokrycie dostaw surowców, materiałów i paliw z tych krajów w stosunku do wytycznych przyszłego planu 5-letniego. Równocześnie uzgodniliśmy pokrycie znacznej części naszych potrzeb importowych na maszyny i urządzenia z tych krajów. W zakresie eksportu, już w pierwszej turze konsultacji ulokowaliśmy na rynku krajów RWPG blisko 1/3 planowanego eksportu maszyn i urządzeń na ten rynek. Co się dotyczy naszych surowców, materiałów i paliw, które znajdują chętnych nabywców nie tylko wśród krajów RWPG, nie mogliśmy przyjąć wielu ofert. Dlatego też zgłosiliśmy na forum RWPG projekt budowy wspólnym wysiłkiem zainteresowanych krajów np. dużych elektrowni na bazie kopalni odkrywkowych węgla brunatnego w rejonie Bełchatowa. Niezbędne nakłady wyniosłyby 1,5 — 2 mld. dolarów. Nasza struktura inwestycyjna w bieżącej i przyszłej pięcioletniej charakteryzuje się wysokim

udziałem kapitałochłonnych nakładów na rozwój bazy surowcowej. W dalszym ciągu trudno powiększać udział tych nakładów. Natomiast realizacja wspomnianego projektu zapewniłaby nam określone zyski i dodatkowe miejsca pracy.

Z końcem 1964 r. odbędzie się druga tura wzajemnych konsultacji, w czasie której zostaną uściśnione wielkości przewidywanych wzajemnych dostaw, zaś w połowie 1965 r. będą podpisane umowy handlowe na lata 1966—1970.

Szczególną rolę w naszym handlu zagranicznym będzie nadal odgrywać ZSRR. W zamian za dostawy cennych surowców eksportować będziemy do ZSRR statki, wagony, chłodnie, wagony osobowe, fabryki chemiczne, urządzenia dla odlewni, maszyny i urządzenia elektryczne i in. Wstępnie przewiduje się np., że eksport maszyn i urządzeń z Polski do ZSRR wzrośnie z 1,5 mld. zł dew. w 1964 r. do 3 mld. zł dew. w 1970 roku, a więc dwukrotnie. Eksport ten do ZSRR będzie większy niż wywóz maszyn i urządzeń z Polski ogółem w 1964 r.

Warto przypomnieć, że największą transakcją eksportową kompletnych obiektów w dziejach naszego handlu zagranicznego było podpisanie umowy na okres do 1970 r. o eksporcie z Polski do ZSRR po-

Bili się jak gwardziści

20 lat temu pod Studziankami

20 lat temu — w sierpniu 1944 r. żołnierze 1 Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte zapisali jedną z najpiękniejszych i najbardziej bohaterskich kart w historii naszych ludowych sił zbrojnych.

W niewielkiej wsi Studzianki nad Pilicą przeszli oni swój chrzest bojowy, stoczyli zwycięską bitwę o niezwykle ważny przyczółek do doborowymi jednostkami hitlerowskimi — dywizją SS „Hermann Goering”.

Zapoczątkowany pod Studziankami chlubny szlak bojowy 1 Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte wiodł później jej żołnierzy przez coraz to nowe tereny wyzwolanych ziem polskich, aby wreszcie zakończyć się zwycięsko zdobyciem przystanku Gdania, wyzwoleniem Gdyni i sporego odcinka naszego Wybrzeża.

Przypomnijmy pokrótce wydarzenia sprzed 20 lat.

W końcu lipca 1944 r. wojska 1 Frontu Białoruskiego dotarli do Wisły. 8 armia gwardii generała Czujkowa, mimo rozpaczliwego oporu hitlerowców, sforsowała 1 sierpnia Wisłę pod Magnuszowem i zdobyła niewielki przyczółek między Pilicą i Radomką, który bezpośrednio zagrażał nadwiślańskiemu frontowi 9 armii niemieckiej. Dowódca tej armii — generał Vormann — dążąc za wszelką cenę do likwidacji przyczółka rzucił do walki wszystkie posiadane oddziały. Liczne desperackie kontrataki hitlerowców kończyły się fiaskiem. Wówczas uderzyła na przyczółek, ściągając specjalnie z frontu zachodniego, pancerno-spadochronowa dywizja SS „Hermann Goering”, mająca na swym uzbrojeniu

groźne „Pantery”, „Tygrysy” i „Ferdynandy”. Hitlerowcy co raz bardziej zaczęli zagrażać pozycjom wojsk 4 korpusu gwardii generała Głazunowa; 9 sierpnia przełamali oni na wąskim odcinku frontu i zajęli wieś Studzianki.

Na zagrożony odcinek frontu podeszli polscy pancerniacy — żołnierze 1 Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte pod dowództwem generała J. Mierzyca. Pod bombami i morderczym ogniem artylerii przeprowadzili się przez Wisłę i przystąpili natychmiast do walki. O tym jak walczyli nasi „pancerni husarze” mówił po wojnie gen. Wasyl Czujkow — bohater spod Stalingradu: „Bili się nie jak młoda brygada, lecz jak gwardziści, jak stalingradzcy. A bitwa była z tych, w których i doświadczeni pancerniacy czasem nie wytrzymują strasznego napięcia nerwowego i grozi śmierć”.

Po odparciu licznych ataków wroga, czołgi z białymi orłami na pancerniach ruszyły do decydującego zwycięskiego szturmu na silnie umocnione przez hitlerowców Studzianki. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty; 40 czołgów i ponad 1.500 żołnierzy pozostało na polu boju. Przyczółek został uratowany. O jego utrzymaniu zdecydowała m. in. właśnie bitwa pancerna pod Studziankami.

W styczniu 1945 r. m. in. przez ten właśnie przyczółek szły jednostki 1 Armii WP, niosąc wolność Warszawie.

20 rocznica tej bitwy będzie obchodzona bardzo uroczysto. Na czele Komitetu Honorowego obchodu stoi były uczestnik bitwy studzian-

kowskiej, wiceprezes Rady Ministrów. Julian Tokarski. Komitetem organizacyjnym kieruje przewodniczący prezydium PRN w Kozienicach, Tadeusz Rolak. W Komitecie tym czynne są trzy komisje: organizacyjna, propagandowa i finansowo-gospodarcza. W Studziankach powołano ponadto komitet gromadzki.

W ramach przygotowań do obchodów 20 rocznicy bitwy wznosi się pomnik-mauzoleum, buduje drogę im. gen. Jana Mierzyca (b. dowódcy Brygady), opracowuje 10 planów — map sytuacyjnych o przebiegu bitwy.

Obchody 20-lecia bitwy pod Studziankami odbędą się w dniach 14—16 sierpnia br. Pierwszy dzień uroczystości przebiegać będzie pod znakiem dnia młodzieży, zorganizowanego przez hufce ZHP z Warszawy-Zoliborza i Pionek, przy współudziale ZMS i ZMW. 15 sierpnia przybędzie do Studzianek około 200 weteranów bitwy. Tego dnia będzie zorganizowany apel poległych, a następnie przewiduje się wspólną kolację z udziałem władz i zaproszonych gości z Armii Radzieckiej. 16 sierpnia odbędą się główne uroczystości, w programie m. in. przewiduje się wiec, odsłonięcie pomnika-mauzoleum, wręczenie odznak studziankowskich, defiladę i występy artystyczne zespołów wojskowych i cywilnych.

Projektantem pomnika-mauzoleum jest mgr inż. arch. W. Skolimowski z Pracowni Naczelnej Architekta WP.

Pomnik-mauzoleum jest usytuowany przy wsi Studzianki obok drogi im. gen. Jana Mierzyca. Przy jego realizacji biorą udział zarówno żołnierze jak i mieszkańcy wsi.

A. Cz.

TELEWIZJA

W dniach żałoby

W dniach narodowej żałoby po zgonie przewodniczącego Rady Państwa, Aleksandra Zawadzkiego — Telewizja sprawnie i szybko dostosowała swój program do powagi chwili. Dzięki Telewizji mieszkańcy nawet najbardziej odległych zakątków kraju mogli wziąć udział w żałobnych uroczystościach i razem z tysiącami uczestnikami przedwczorajszego zgromadzenia żałobnego oddać hołd pamięci Aleksandra Zawadzkiego.

Transmisja z uroczystości pogrzebowych była dla naszej TV niełatwym przedsięwzięciem technicznym. Przy niebogatych — jak dotychczas — środkach technicznych Telewizja potrafiła przekazać znaczną część z ostatniej drogi Przewodniczącego Rady Państwa.

Poza tym dominowały w ubiegłotygodniowym programie filmy, przedtem nie planowane na ten okres, niektóre powtórkowe (pewnie nie dla wszystkich: jedni nie widzieli ich podczas pierwszej projekcji, a ponadto w ostatnich miesiącach przybyło sporo nowych telewidzów). Jeden z tych filmów — „Czas przeszły”, produkcji polskiej, zadowolił mógł większość telewidzów. Na fcie kłopskich filmów, które na małym ekranie oglądaliśmy w ostatnich tygodniach, wyróżnił się (choć nie jest arcydziełem) pod każdym wzglę-

Dwoma programami TV dała znać, że nawet w okresie wakacyjnym może przedstawiać interesującą audycję publicystyczną, zaliczaną na ogół do niełatwych dla realizatorów i trudnych dla odbiorcy. Myślę przede wszystkim o programie „W 50 rocznicę wybuchu wojny światowej” według scenariusza Edwarda Dylawskiego. To nazwisko coraz częściej pojawia się wśród realizatorów i prowadzących audycje publicystyczne z kręgu tematyki politycznej i gospodarczej. I na ogół nie zawodzi się ten, kto ogląda te audycje. Nie rezygnując z ciekawostek, Dylawski potrafi przedstawić — jak było i tym razem — problemy zasadnicze i przekonująco polemizować z narosłymi z niepełnej wiedzy opiniami obieguowymi.

Inny podobnie ciekawy program to „Granice opłacalności” według pomysłu Włodzimierza Łozińskiego.

Autor przedstawił ważki i ciekawy się powszechnym zainteresowaniem problem, który zawiera się w pytaniu: czy opłaca się budować nowe fabryki w dużych miastach, jeśli brak w nich siły roboczej. Popołniono już w tym zakresie błędy, nadmiernie koncentrując zakłady przemysłowe na przykład w stolicy, co w konsekwencji nie przynosi pożądanych korzyści gospodarce, a ludności przysparza niepożądanych kłopotów.

Szkoda tylko, że tytuł audycji niczego nie wyjaśniał, co tym więcej irytuje, że TV prawie systematycznie spóźnia się z nadawaniem dla prasy szczegółowych zapowiedzi tygodniowych, a w codziennych programach ogranicza się do ogłaszania tylko tytułu audycji.

ZASTĘPCA

zic będziemy bowiem stosunkowo mniej surowców, a znacznie więcej maszyn i wyrobów gotowych. Już obecnie maszyny stanowią 46 proc. całości naszego eksportu do krajów RWPG. Równocześnie we wszystkich niemal grupach towarowych tego eksportu poważnie wzrosła udział wyrobów o wyższym stopniu przetwórstwa, a więc bardziej opłacalnych. Zmierzamy do tego, by wartość jednej tony eksportowanych przez nas maszyn zwiększyła się o połowę (760—790 dolarów za tonę w 1961 r.). Będzie to wówczas poziom zbliżony do wskaźników zachodnioeuropejskich.

Mamy sporo osiągnąć we współpracy z Czechosłowacją, NRD, Węgrami, Jugosławią i in. choć są one często nieproporcjonalne do tych możliwości, jakie stwarza już osiągnięty potencjał produkcyjny Polski i wspomnianych krajów. Dlatego też w latach 1966—1970 oczekujemy poważnego postępu zarówno w dwustronnej jak i przede wszystkim wielostronnej współpracy krajów RWPG, zwłaszcza, że dalsze osiągnięcia w naszej współpracy z krajami RWPG ułatwią nam rozbudowę wzajemnej wymiany i współpracy gospodarczej z krajami „Trzeciego świata” i rozwiniętych krajami kapitalistycznymi.

ARTUR BODNAR

Wakacje za miedzą

Jeszcze kilka lat temu, w rozmowach na tematy urlopowe padały znane i powtarzające się nazwy miejscowości nadmorskich czy wysokogórskich. Jednak od czasu kiedy odkryto uroki jezior mazurskich czy bieszczadzkich kniei, zaczęły się tubyły z różnych stron naszego kraju bacznie rozglądać po swoim własnym regionie i dostrzegać jego piękno. W ten sposób i Wielkopolska, traktowana w utartych a nieprawdziwych opiniach jako kraina jednostajna i trywialnie nudna, zaczęła być miejscowością, w której można znaleźć wiele atrakcyjnych miejsc. Nie stało się to od razu, ale dzięki usilnej pracy wielu patriotów swojego terenu, którzy potrafili naturalne uroki Wielkopolski wzbogacić wieloma czasowymi wygodami — Skórzecin, Sieraków, Kiekrz, Kórnik, Wolsztyn, Chodzież, Międzybóże, Boszkowo czy Rogoźno to dzisiaj modne miejscowości wczasowe, odwiedzane nie tylko przez mieszkańców Poznania i Wielkopolski.

Moda na wczasy za miedzą — (czyli... naście kilometrów od rodzinnych pieleszy) przyczyniła się również do odkrycia walorów turystycznych i wypoczynkowych jednej z najpiękniejszych miejscowości naszego województwa — Trzcianki. Powiat trzciański

pokryty w pięćdziesięciu procentach lasami i upstrzony aż 38 jeziorami oraz liczną siecią rzeczek i strug posiada obok niezwykle piękną krajobrazu duże walory klimatyczne. Toteż leżąca w jego sercu Trzcianka, otoczona 4 jeziorami i bogatymi terenami leśnymi, słusznie staje się coraz bardziej znaną miejscowością wczasową.

Właściwym odkrywcą Trzcianki — jako idealnej miejscowości wypoczynkowej — są władze oświatowe naszego województwa, które od lat organizują tam kolonie letnie dla przeszło 4 000 dzieci. Obecnie Trzcianka poruszona jest wieścią, że w przyszłym roku ma być miejscem centralnego zgrupowania harcerzy wielkopolskich, którzy po dokładnym zapoznaniu rejonu kołnisko-tureckiego wybrali Trzciankę jako następne miejsce swych poznawczo-turystycznych doświadczeń. Ich chęć bardzo słusznie. Powiat trzciański jest bowiem nie tylko ciekawym terenem turystycznym, ale również jedynym powiatem ziem odzyskanych, który wchodzi w skład naszego województwa. Zetknięcie się młodzieży z ludnością Trzcianki i jej problemami będzie więc zupełnie nowym jej doświadczeniem, jeszcze jednym wzorcem patriotyzmu tak specyficznego dla naszych ziem zachodnich, łączącego ludzi o różnej obywatelskości i kulturze. W tworzeniu nowej, od podstaw budowanej egzystencji wytworzyli oni typ nowego społeczeństwa, zintegrowanego w imię sprawy najsłabszej — pracy nad zorganizowaniem życia na ziemi ojczyzny, przywrócenie narodowi polskiemu po wiekowej niewoli. Toteż nie bez dumy opowiada się w Trzciance np. o rodzinie Pochylskich. W Trzciance, gdzie zamieszkali po wojnie, urodziły się ich trzy córki. Starsze uczęszczały już do szkoły podstawowej, kiedy nadeszło zaproszenie na stały pobyt od naj-

bliższej rodziny mieszkającej wiele lat w Montrealu w Kanadzie. Wyjechali w roku 1958. Przygotowano im tam doskonałe warunki. Mimo to w listach do przyjaciół w Trzciance, zarówno dzieci jak rodzice pisali, że w Kanadzie czują się obco, że tęsknią za Trzcianką, za ojczystym językiem, dziećmi — za szkołą. W listopadzie 1959 roku na pokładzie „Batorego” Pochylscy wrócili do kraju i zamieszkali znowu w Trzciance.

Wczasowicze nie mogą narzekać w Trzciance na nudę. W dni deszczowe czekają na nich dwa oddziały Biblioteki Miejskiej z ciekawymi i bogatymi księgozbiorem, kino, śliczna kawiarnia, a w ośrodku campingowym nad Jeziorem Miejskim — świetlica ze świeżymi czasopismami i telewizorem. Świetlica jest własnością osady domków campingowych poznańskiej „Centry”, której pracownicy już trzeci rok spędzają w Trzciance wakacje. Ze świetlicy korzystają jednak na prawach sąsiedzkich również mieszkańcy innych osad campingowych, wyrastających jak grzyby po deszczu nad jeziorem Sarcz — potocznie nazywanym Miejskim.

Z miasta nad jezioro droga prowadzi przez stary cmentarz ocieniony wiekowymi drzewami. Wśród zarosniętych bluszczem mogił znajduje się jedna dziwnie świeża i zadbana. Często zdobią ją świeże kwiaty. Przechodzień może odczytać na żelaznej tabliczce umieszczonej nad mogiłą taki napis: Tu leży sp. Zofia Polka — Trzcianka, styczeń 1945. Ma więc Trzcianka i swoją mogiłę nieznanego żołnierza. O grób ten dbają wszyscy. I ci, którzy zamieszkali tu po wojnie i ci, którzy w Trzciance przez sto lat czekali na przyjeździe polskiego żołnierza. Ich codzienna praca zdobi miasto, piękniejąc z roku na rok.

Ładna jest Trzcianka, sympatyczny w niej ludzie. Dobry i pożyteczny zwyczaj w wczasy za miedzą.

BARBARA MOSIEŻNA

KONFEKCJA — DLA NIETYPOWYCH

W Centralnym Związku Spółdzielczości Pracy przygotowana kolekcja odzieży dla osób tzw. nietypowych, to jest wyróżniających się na przykład niskim wzrostem i wielką tułą — lub odwrotnie. Należy się spodziewać, że wzory z tej kolekcji spotkają się z należytą uwagą ze strony spółdzielni i niedługo znajdą się w produkcji.

GRYSIK... ZIEMNIACZANY

Sklepy spożywcze zostaną wkrótce zaopatrzone w nowy artykuł. Będzie nim specjalnego rodzaju grysik sporządzony z ziemniaków. Nadaje się on do przyrządzania rozmaitych potraw, przy czym jeden kilogram grysiu zastępuje 5 kg ziemniaków. Produkt ten odznacza się doskonałą jakością i sprzedawany był do niedawna wyłącznie na eksport. Znaczące zwiększenie zdolności produkcyjnej pozwala obecnie przeznaczyć pewną ilość grysiu z ziemniaków także na rynek krajowy. API

dlową ZURIT, największy ruch klientów notują sklepy branży radio-telewizyjnej w godzinach wieczornych. Wtedy też sprzedaje się najwięcej aparatów. W związku z tym ZURIT występuje z wnioskiem o przesunięcie godzin otwarcia sklepów tej branży. Proponuje się, aby placówki te były otwarte w godzinach od 12 do 20.

OŚRODKI OBRACHUNKOWE „SPOŁEM”

W 6 spółdzielniach spożywców uruchomiono ostatnio ośrodki obrachunkowe, a w 29 — ośrodki inwentaryzacyjne. Ośrodki obrachunkowe przejęły część pracy wydziałów księgowości od kilku najbliższych położonych spółdzielni. W ośrodkach inwentaryzacyjnych skoncentrowano wszystkich inwentaryzatorów, zatrudnionych w sąsiadujących ze sobą spółdzielniach. Przy pomocy maszyn w ośrodkach oblicza się również wszystkie spisy inwentaryzacyjne.

wiska prawne w opinii publicznej”. Książka poświęcona jest rozwodom, władzy rodzicielskiej i procesom o zniesławienie wytaczanym dziennikarzom, a oparta na wielkim materiale empirycznym, zebranym przez różne instytucje, jak np. Ośrodek Badań Opinii Publicznej przy Polskim Radiu i Telewizji. Bardzo ciekawe, choć raczej dla specjalistów. Wyd. Prawnicze, str. 224, Cena 40,- zł.

Obszerną panoramę polskich dzieł zawiera Flora Bielska w epickim dziele „Dalekie drogi” (tomy: Czyściec, Pusta kwiata, Smuga światła). Od wojny hiszpańskiej 1936, po schyłek II wojny światowej, śledzimy losy kilku rodzin, kilka wątków. To niewątpliwie jedna z bardziej ambitnych prób pokazania tak szeroko i wnikliwie owego trudnego dla Polaków okresu. Czytelnik, I/III, Cena 52,- zł.

Powrotem do czasów pogardy są „Wspomnienia z Sachsenhausen” Jana Gwiazdomorskiego. Autor — sam profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego — opisuje na wstępie, jak podstępnie aresztowano profesorów UJ, potem z naukową precyzją i pedanterią pokazuje, jak wyglądał dzień codzienny obozu koncentracyjnego. Wydawn. Literackie, str. 284, Cena 35,- zł.

Ponadto ukazały się: Ivan Boldizar „Urodziny” (powieść), Czytelnik, str. 226, Cena 13,- zł; Karol Rudnicki „Czy pani wierzy w duchy?” (powieść), Iskry, str. 222, Cena 18,- zł; Jan Brzoza „Poniewierka” (powieść), Wydawnie Łódzkie, str. 261, Cena 14,- zł; Anna Stronka „Okopy świętych Grójców” (reportaż), Czyt., str. 202, Cena 10,- zł; Marek Nowakowski „Trampolina” (powieść), Czyt., str. 165, Cena 15,- zł; Bronisław Gołębiewski „Kultura i życie społeczne wsi” (publicystyka), Iskry, str. 137, Cena 7,- zł.

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W GŁOGOWIE, ul. Elektryczna 24, tel. 444 i 445 zatrudni zaraz:

- **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW** z uprawnień na stanowiska kierownicze; ponadto zatrudni:
- **KAZDĄ IŁOŚĆ MURARZY, TYNKARZY, BETONIARZY ORAZ DWÓCH BLACHARZY.**

Przedsiębiorstwo gwarantuje zakwaterowanie w miejscu pracy. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. W przypadku zawarcia umowy na akord zryczałtowany gwarantuje się premię w wysokości do 30 proc.

Zgłoszenia osobiste względnie pisemne prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K5055

WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE, POZNAŃ, Stary Rynek 71/72, II piętro zatrudni:

PRACOWNIKA na stanowisko **KALKULATORA** do działu planowania.

Wymagane wykształcenie ekonomiczne oraz pożądana praktyka zawodowa w dziale ekonomicznym.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w godzinach od godz. 9—11. K5084

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS ODDZIAŁ I, W POZNANIU, przyjmie natychmiast:

20 KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy na autobusy z średnim uposażeniem ca 3.300 zł.

Zgłoszenia przyjmuje S. Kadr, przy Dworcu Autobusowym. K5106

Praca

Gospoia dochodząca do małej rodziny potrzebna. Poznań, Skarbka 26 m. 2, od godz. 18. 29194g

Potrzebna ogrodnik oraz kobieta do ogrodnictwa. Poznań - Szczepankowo, ul. Głęboka 28, tel. 707-25, Wiśniewski. 29397g

Potrzebna gospodyni do jednej osoby na wiejską plebanie, bez inwentarza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29347g

Przyjmę uczniów — zakład malarski. Przybylszewskiego 34 m. 1. 29404g

Potrzebna opiekunka do 2 dzieci 2 i 5 lat, na 6-7 godzin dziennie, od 1 września. Dzierżyńskiego 179 m. 12. 29401g

Kierowcę emeryta, rencistę z Debca — Górczyńską na taksowkę przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29406g

Przyjmę dwóch uczniów do zawodu tapicerskiego najchętniej z browinie. Poznań, ul. Dąbrowskiego 54, Warsztat tapicerski, w podwórzu. 29438g

Pomoc do dziecka 15 roku potrzebna od września. Pracel, Niemcewicz 16, Jeżyce. 29442g

Małżeństwo z 7-letnią córką poszukuje dochodzącej gospoii. Zgłoszenia: Małżeckiego 36 m. 3 (pukać), tel. 612-01 wewn. 252. 29444g

Ucznia powyżej lat 15 przyjmie mistrz tapicerski. Poznań, Małżeckiego 33. 29455g

Potrzebny tokarz. Warsztat tokarsko-mechaniczny Luboń 4, Kurowskiego 3 (tel. 29). 29470g

Przyjmę ucznia lat 15, to-karstwo precyzyjne. Zgłoszenia: Poznań, Garbary 47. 29475g

Pomoc domowa potrzebna. Golebiewska, Barzyńskiego 4a, dojsie ulica Norwida. 29479g

Ucznia szewskiego (praca damska) przyjmę. Kamieński, Poznań, Fredry 3. 29486g

Potrzebny fryzjer — fryzjerka, damski, zdolny, samodzielny. Praca stała, Mieszkanie zapewnione. Konin, Czerwonej Armii 36, Bolesław Dziubczyński. 13760p

Pomoc domowa na stałe — najchętniej z prowincji do małżeństwa z dwuletnim chłopcem — przyjmę. Poznań, Pogodna 68 m. 1, w godz. od 18. 29493g

Poszukuje dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29498g

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 29223g

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 29266g

Kursy księgowości: podstawowej (z maszynopisanem i obsługą maszyn biurowych), przemysłowej i handlowej — stażowe i zaoczne (korespondencyjne) organizuje Oddział Księgowych. Informacje: Poznań, ulica Marchlewskiego 146/150 (Wyższa Szkoła Ekonomiczna), pokój 32, w godz. od 13—17, oraz pisemnie: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K4852

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH I INSTALACYJNYCH W POZNANIU, przyjmie zaraz:

- 1 **TECHNIKA NORMOWANIA** — wykształcenie techniczne lub ekonomiczne ze znajomością obliczania zleceń roboczych — z branży budowlanej, uposażenie do 2.300 złotych miesięcznie;
- 1 **TECHNIKA ROZLICZEŃ** — wykształcenie techniczne — znajomość rozliczeń budów — uposażenie do 2.300 zł miesięcznie z branży budowlanej;
- 20 **KOPACZY** — do robót ziemnych wodociągowo-kanalizacyjnych — zarobek w akordzie, średnio do 2.400 zł miesięcznie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Poznań, ul. Bema 3d — pokój 6. K5122

ZAKŁADOWY DOM KULTURY W STALO-WEJ WOLI, ulica 1 Sierpnia 9, zatrudni od 1 września 1964 r.:

DYRYGENTA CHÓRU I ORKIESTRY z wyższym wykształceniem i diuioletnym stażem pracy.

Zapewniamy mieszkanie. Podanie wraz z opinią kierować pod w. w. adresem, do dnia 24 sierpnia 1964 r. K5068

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH W POZNANIU — zatrudni:

1. od 15 sierpnia 1964 r. **ST. TECHNIKA NORMOWANIA** z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym, z praktyką, płaca 2.000 zł miesięcznie;
2. **TECHNIKA DROGOWEGO** do laboratorium z średnim wykształceniem technicznym drogowym — płaca 1.800 zł miesięcznie.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr — Poznań, ul. Północna 14.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzęt wiertniczy studzien — motorower „Simson” tania sprzedam. Duszyńska, Luboń 3, Czerwonej Armii 37. 29502g

Samochody

Samochód „Lublin” po remoncie, spiesznie sprzedam. Poznań, Krasieńskiego 10 m. 2, Sołtyś. 29452g

Motocykl WFM w dobrym stanie sprzedam, 2.500 zł. Wieżowa 41. 29203g

Sprzedam ciągnik „Ursus” 45 KM, w bardzo dobrym stanie. Andrzej Kierkowski, Małagórka, poczta Targowagórka, powiat Września. 29473g

Sprzedam samochód „Syrenę” 35.000 zł. Poznań, Dąbrowskiego 493 m. 2. 29411g

Sprzedam samochód P-70, w dobrym stanie. Wągrowiec, ul. Wyzwolenia 28, Zbigniew Malak. 29422g

Motocykl MZ BK 350, w dobrym stanie sprzedam, zamienię na samochód lub skuter. Swarzędz, Poznańska 34. 29427g

Sprzedam samochód „Skoda” 1101, furgon. Stanisław Wołguski, Przeźmierowo, Piaskowa 14. 29429g

Sprzedam motocykl WSK M06 — Z2, po dotarciu. Stan idealny. Swarzędz, ul. Boczna 2, Rychlewski. 29443g

Sprzedam samochód furgon „Opel” P-4. Poznań, P. Findera 37. 29455g

Sprzedam motocykl „Z” z przyczepką 350. Cena 7.000 zł. Kanakowa 5 m. 7. 29463g

Samochód DKW sprzedam lub zamienię na motocykl SHL 175. Wągrowiec, Kościuszki 42. 29464g

Sprzedam „Lambrette” 150 LD (wiatrochron, akcesoria, części). Poznań, Prusa 13 m. 6. 29474g

Korzystnie sprzedam Ife F-8. Poznań, Raszyńska 17 m. 12, od godz. 17.30. 29477g

Citroen D.S.-19 (stan bardzo dobry), sprzedam. — Wiadomości: Poznań, telefon 12-54. 29483g

Sprzedam samochód „Moskiewicz” 407. Parking, Czerwonej Armii, godz. 17—20. 29485g

Motorower „Jawa” stan dobry, okazjnie sprzedam. Ul. Miła 18, przed. Botaniczną, godz. 17—20. 29488g

Sprzedam „Skoda” 1102, stan dobry. Józefowicz, Kepno, Wieluńska 7. 13758p

„Mikrusa” w dobrym stanie sprzedam. Józef Kozica, Kepno, ul. Obr. Pokoju 1, tel. 310. 13759p

Sprzedam samochód 7-osobowy marki „Zim”. Nowa Sól, ul. Nowotki 22 m. 5. 13767p

Nieruchomości

Dom nowy, bliźniaczy, czteropokojowy, kuchnia, łazienka, garaż wolny, ogród. Puszczykowo, 160.000 zł; dom nowy, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród, 1670 m²; zadrewniony, Luboń, przy Poznaniu, 220.000 zł; dom pieciopokojowy, zabudowa niami, 2 hektary ziemi z łąką, blisko Poznania, 160.000 zł; spiesznie sprzedam: Nowak, Poznań, Wywalskiego 16. 29449g

Zamienię domek, ogród 1.100 m², 60 drzew, w Poznaniu, położony przy Warcie, na podobny, na Chętniej, Malta. Osiedle Warszawskie, Główna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29408g

Sprzedam dom z zabudowaniem 1 ha ziemi, wolne mieszkanie, w Czerniejewie, pow. Gniezno. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29414g

Sprzedam tania ziemię, 8 morg, dobrze położone, dojazd trolejbusem i autobusem, w miejscowości Umłotowo k. Poznania, w odległości 8 km od miasta. Poznań — Antoninek, ul. Leszka 64, Stanisław Jarczyński. 29423g

Sprzedam działkę pod budowę domu w Gnieźnie, przy Gajowej. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29426g

Domek z ogrodem okazjnie spiesznie sprzedam. Poznań — Staroleka, Miechowska 17, za torami. 29432g

Sprzedam tania działkę pod dowolną zabudowę. Poznań-Górczyn, Głazowa 15. 29440g

Sprzedam domek — dwa pokoje, kuchnia, łazienka, telefon centralne ogrzewanie, ogródek, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29460g

Sprzedam tania działkę 2.700 m², w Piątkowie. Zgłoszenia: Piątkowo, ul. Krucza 3, przy Kasztanowej. 29468g

Sprzedam pół wili z ogrodem — Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29469g

Sprzedam place na Jeżycach tania — zabudowa bliźniacza. Telefon 27-28 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29471g

Kupię w Ostrowie Wlkp. domek jednorodzinny albo część domu wydzieloną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13754p

Sprzedam tania z powodu starości gospodarstwo 6 ha własne. Budynek murywane, dachówka, zelektryfikowane, pole i łąka przy domu, szosie, 5 km od Kepna, Stanisław Rak, Szklarka, Mieleska, poczta Kepno. 13761p

Kupię domek dwu- i trzyizbowy z ogrodem, blisko stacji, lasu i rzeki lub jeziora. Warunki na pastekę. Klaudiusz Śnieżko, Kazimierz Dolny, powiat Puławy, Sadowa 15. 13768p

Sprzedam dom jednorodzinny. Opalenica, 1 Maja 17, pow. Nowy Tomyśl, Leon Smierszchalski. 13770p

LoKale

Członkini spółdzielni poszukuje pokoju na 2 lata. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29344g

Studentka I roku poszukuje pokoju. Jankowska, Rusocin, poczta Wieszczęcin, pow. Śrem. 29415g

Samotna poszukuje pokój sublokatorski, niekrepkujący w Poznaniu (cena obojętna). Marianna Wróbel, Leszno, ulica Słowiańska 51 (zakład fryzjerski). 13764p

Zamienię w Szczecinie — 5-pokojowe 3/4 pokoju z kuchnią, samodzielne, komfortowe, c. o., na 3 wgl. dwa pokoje z kuchnią, w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29544g

Udogodnienia dla rzemiosła

Prezes Rady Ministrów wydał pismo okólnie w sprawie uprawnień Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu do nabywania artykułów pochodzących z upłyniania zbędnych i nadmiernych zapasów materiałowych.

Pismo to ustala, że rzemieślnicze spółdzielnie przy nabywaniu surowców i przedmiotów w przedsiębiorstwach upłynniających zbędne zapasy powinny być traktowane tak samo, jak inne jednostki gospodarki uspołecznionej. Dotyczy to również zakupów na organizowanych giełdach materiałowych. (PAP)

Handlowe nowinki

MODA NA BLUZKI

Zakład Wzornictwa ZSS Spółem „Modny Strój” wyprodukował i dostarczył na rynek 30 tys. bluzek w 60 fasonach, uszytych z różnego rodzaju materiałów, głównie z popeliny, jedwabiu, kretonu i tafty. Dzięki temu poprawiło się nieco zaopatrzenie w bluzki, których zresztą nadal jest w sklepach za mało, w niedostatecznej ilości wzorów i kolorów.

„TIP-TOP”

KUCHENNA REWELACJA
W najbliższym czasie sklepy zostaną zaopatrzone w nowego rodzaju środek do mycia naczyń kuchennych. Nazywa się on „Tip-top” i posiada specjalne właściwości dezynfekcyjne. Jak zapowiada pręmi — „Tip-top” ma się wyróżniać doskonałą jakością i nadzwyczaj skutecznym działaniem.

KIEDY „IDA” TELEWIZORY

Jak wynika z materiałów zebranych przez centralę han-



Ciekawym wydarzeniem na fachowym rynku edytorskim jest wydany, nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego „Atlas chorób i szkodników ziół i kukurydzy”. Jest to wspólne wydanie PWRiL oraz Akademii Kłado (Wydawnictwo Węgierskiej Akademii Nauk) w Budapeszcie. „Atlas chorób i szkodników ziół i kukurydzy”, dzięki właśnie barwnym tablicom, stać się może niezastąpioną pomocą dla agronomów, dla służby rolniczej. Nakład 30 000 egzemplarzy. — Cena 35,- zł. (pż)

Z cyklu studiów socjologiczno-prawnych, wydał Adam Podgórecki kolejną rozprawę pt. „Zja-

W „KOZIOŁKACH”

PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH

oraz dodatkowo na wszystkie
kupony złożone do soboty

**SAMOCHÓD
I 108 PREMII**

CZEKA NA CIEBIE.

ZŁÓŻ ZARAZ KUPONY!

K5119



LoKale

Kraków! Pokój z kuchnią, superkomfort, zamieszkanie na równorzędnej w Poznaniu. Oferty 56358 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2. K5115

Zamienię dwupokojowe mieszkanie spółdzielcze w Opolu na podobne w Poznaniu. Kolejowa 46 m. 20. 29402g

Starsza samotna, pracująca wdowa z prowincji szuka mieszkania (lub zaopiekuje się starszą osobą). M. D. Poznań, Obornicka 57. 29435g

Kalisz! Pani pracująca poszukuje pokoju od września. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29441g

Kawaler pracujący i uczący się poszukuje samodzielnego pokoju zaraz lub 1 września. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29437g

Przyjmę studentkę na wspólny pokój. Okolica Ostroroga. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29478g

Małżeństwo poszukuje mieszkania z dozorstwem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29450g

Potrzebny garaż. Jeździec, najchętniej okolice Sienkiewicza i przyległości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29472g

Poszukuję pokoju z kuchnią, wyłączone względnie przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29413g

Inżynier na stażu
poszukuje

POKOJU

przy kulturalnej rodzinie. Najchętniej dzielnica Grunwaldzka.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K5090

Przyjmę pana na wspólny pokój. Cmentarna 22 (Junikowo). 29453g

Pracująca pani szuka poszukuje pokoju najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29451g

Komfortowe mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, telefon, samodzielne, centrum zamieszkania na równorzędnej 2-pokojowe, samodzielne, centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29436m

Zguby

Zgubiono przepustkę zakładową ZPC „Goplana” na nazwisko Edmund Balcerak.

Zgubiono legitymację studencką Studium Nauki i Techniki nr 1a w Poznaniu, na nazwisko Kaczmarek Cezary, Tyńska 20. 29409g

Zgubiliem na ul. Ratajczaka nakrętkę z łańcuszkiem od parasolki dnia 10. 8. 1964 r. o godz. 18. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Ul. Kościuszki 32 m. 3, Mieczysław Trzeciak. 29554g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO

„STOMIL” W POZNANIU

poszukują

POKOI UMIEBLOWANYCH

dla pracowników, którzy będą odbywali praktyki w naszych Zakładach z przeznaczeniem dla Olsztyńskiej Fabryki Opon Samochodowych.

Warunki do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia, Poznań, ul. Starolecka 18, telefon 700-21 wewn. 225. • Gwarantujemy opuszczenie lokalu na żądanie wynajmującego. K5036

GINNNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPEK”

W PRZYGOZDZICACH, pow. Ostrów

oferuje do nabycia

TORF ROLNICZY

w cenie 14,— zł za 1 m³ lub 35,— za 1 tonę loco kopalnia, która znajduje się przy stacji kolejowej w Przygodzicach. Odbiór torfu odbywa się na koszt odbiorcy K5124

12 bm., o godz. 13 zgubiono zegarek marki Lira w żółtym pudelku. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot stracona reńciska. Wiadomość: Winogradi 132 m. 2. 29621g

W dniu 26. 7. zgubiono czarną torebkę z legitymacją służbową na nazwisko Irena Bioniewska. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Srem, Mickiewicza 35. 13762p

Zgubiłam torebkę damską czarną z bardzo ważnymi dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. 29503g

Zgubiono legitym. szkolną Technikum Chemicznego nr 2, Halina Grzegorzewicz. 29426g

Zgubiono amatorskie prawo jazdy nr 0523/55 Ludwik Furmaniczak, Leszno, Dąbrowskiego 22. 13753p

Zgubiono legitymację ZSZ na nazwisko Zbigniew Cichy (Zakrzewo). 29466g

Rozne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 28454g

Poszukuję 30.000 złotych poszukuję. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29441g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, ul. Kwiatowa 8. 29004g

Matrymonialne

Kawaler lat 28, wzrost średni, rzemieślnik, pozna panna do lat 26, najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29443g

ZŁOM ZŁOTY

ZŁOM SREBRNY

SKUPUJE

sklep

„VERITAS”

POZNAN,

ulica Kantaka 10

K4926

Przetargi

POZNAŃSKIE OŚRODKI SPORTU, TURYSTYKI I WYPOCZYNKU W POZNANIU, ul. Chwiałkowskiego nr 34, ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót: remontowych, budowlanych, malarskich, ślusarsko-kowalskich i dekarskich w podległych Ośrodkach Wypoczynkowych — Rusalka, Strzeszyn, Krzyżownicy oraz w Miejskim Ośrodku Sportowym.

Termin wykonania robót — 30 listopada 1964 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, społeczne i prywatne.

Blizszych informacji oraz zakres wymienionych robót otrzymać można w biurze Dyrekcji POSTiW w Poznaniu, ul. Chwiałkowskiego 34, pokój 108.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi po 8 dniach od daty ogłoszenia, godz. 10 (za wyjątkiem niedziel).

Termin składania ofert — do siódmego dnia po ogłoszeniu przetargu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5072

SPÓŁDZIELNIA PRACY „LUMET” W POZNANIU, ulica Dzierżyńskiego 7, ogłasza PRZETARG na:

1. wykonanie 2 form na zamknięcie lampek nocnych;
2. frezowanie trybików o module 0,5 kpl. 160.000;
3. przeprowadzenie kapitalnego remontu maszyn:

a) wiertarka stołowa — szt. 2,

b) piła ramowa — szt. 2.

Termin wykonania sukcesywnie II półrocze 1964 r.

Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny w godzinach od 8—12.

Oferty z podaniem ceny należy złożyć w biurze Spółdzielni do dnia 24 sierpnia 1964 r. w zalakowanych kopertach.

Przetarg odbędzie się dnia 25 sierpnia br., o godzinie 15.30, w biurze Spółdzielni, przy ul. Dzierżyńskiego 7.

Oferenci lub ich upoważnieni przedstawiciele mogą uczestniczyć w jawnej części przetargu.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez podania powodu. K5114

Wkrótce — 20 sierpnia — ciagnienie Krajowej Loterii Pieniężnej

Czy masz już swój szczęśliwy los?

K4640

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA W POZNANIU, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż DWÓCH MOTOCYKLI WFM — cena wywoławcza 1.750 i 2.100 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 sierpnia 1964 r., o godzinie 10 w Dziale Admin.Gospodarczym WSR w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 159 (barak), gdzie równocześnie można oglądać w w. pojazdy — codziennie w godz. 13—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do Narodowego Banku Polskiego, V Oddział Miejski w Poznaniu na konto 1231-98-121, cz. 27, dz. 3, rozdz. 40 (sumy depozytowe).

Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 1. VIII. 1960 r. (Mon. Polski, nr 66, poz. 315, z 1960 r.). K5002

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OKUĆ I INSTALACJI BUDOWLANYCH W POZNANIU, ul. Dzierżyńskiego 181, ogłaszają PRZETARG na wykonanie ROBÓT BUDOWLANYCH przy fundamencie pod prasę oraz montaż i ustawienie.

Termin wykonania do dnia 30 września 1964 r.

Projekt konstrukcyjny do wglądu w Dziale Głównego Mechanika.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg”, w terminie do dnia 22 sierpnia 1964 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 sierpnia 1964 r., o godzinie 10, w Dyrekcji Przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. K5116

Komunikaty

WYDZIAŁ GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ — PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA, ogłasza, że wydano broszurkę ze zbiorom przepisów dla najmistrzów, administratorów i komitetów blokowych.

Broszurkę w cenie 1,50 zł można nabyć w kiosku „Ruchu” w gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, przy placu Kolejowym 17. K5078

Zarządowi WPKS w Poznaniu, Oddziałowi Remontowemu WPKS, Oddziałowi Zaopatrzenia PKS, Działkowi Pracowniczo-Ogrodnemu im. Wyspiańskiego, Kolegom z czasów służby wojskowej, Krewnym i Znajomym, którzy okazali współczucie, złożyli wieniec i kwiaty oraz wzięli udział w pogrzebie, sp.

Kazimierza Sierodzkiego

składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

RODZINA

29558g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Muzyka poranna; 7.45 „Błękitna szafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Piosenka dnia; 8.50 Aud. z cyklu: „Wierzenia religijne Czarniejskiej”; 9.05 Polska muzyka ludowa; 10. „Historia dnia dzisiejszego” aud.; 10.10 Publicystyka międzynarodowa; 10.20 Koncert rozrywkowy dla wczasowiczów; 11. „Małżeństwo Tani” fragm. pow.; 11.20 Orkiestra Mandolinistów; 12.15 „Rolnicy kwadrans”; 12.45 „Na swojską nutę”; 13. Z muzyki polskiej; 14.20 Profile muzyczne; 15.10 Piosenka Andrzeja Kurylewicz; 15.30 Z życia ZSRK; 16. Koncert muzyki organowej; 16.35 Program młodzieżowy; 17.05 „W kraju”; 17.25 „Agnieszka, córka Kolumba”; 17.45 Antena wynalazców; 18. Koncert dnia; 19. G. Faure: Suita orkiestrowa; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.40 „Pod niebem Paryża” gra Orkiestra Pierre Sommers; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.35 Władysław Zelenicki, „Jank” opera w II aktach; „Pan Tadeusz” — fragm. księgi VIII poematu A. Mickiewicza (w przerwie opery); 22.20 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 7.53 Muzyka poranna; 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 8.45 Chór, pieśni artystyczne; 9. Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10. „Zgaduj-zgadula” nr 95; 11.15 I. Strawiński: Diverimento z baletu „Pocłunek wróżki”; 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia; 12.15 Muzyka ludowa; 12.45 Suita melodii z filmu „Rancho Texas”; 13. Dwie suity — polskich kompozytorów; 13.25 Encyklopedia wielkopolska; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15. Radzieckie zespolo rozrywkowe; 15.30 Aud. dla dzieci; 16.20 Komunikaty; 16.25 Koncert życzeń; 16.55 Wielkopolska dla eksportu; 17.25 Poznańska Piętnastka Radiowa; 17.50 Radioexpress; 18.50 „Towarzysz znad Sprewy” pos.; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Ekonomiczny problem tygodnia; 20. Sylwetki wybitnych solistów; 20.30 Sygne orkiestry rozrywkowej; 21.27 Kronika sportowa; 21.40 Gra Zespoli „Jazz Rockers”; 22. Melodie rozrywkowe; 22.15 „Tryptyk na śniegu” — fragm. pow.; 22.40 Muzyka taneczna; 23. Kącik melomana; 23.35 Melodie na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 17.30 „O najmłodszym mieście Białorusi” — rep. z Mińska; 18. Rep. „Zabawa — sprawa poważna” (W-wa); 18.30 Kilka słów o programie TV (W-wa); 18.45 Spotkanie z przyrodą (W-wa); 19.20 Rozmowa o gospodarce (W-wa); 19.50 Dobranoc (W-wa); 20. Dziennik (W-wa); 20.20 Muzyczne XX-lecie — „Ryszard Bakst” (W-wa); 20.40 IV Międzynarodowy Festiwal Piosenki (Sopot); — około 21.50 — w przerwie — wiadomości (W-wa).

TV zastrzega sobie możliwości zmian.

†
Dnia 10 sierpnia 1964 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 80, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.
Michał Gintrowicz
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
29515g

†
Dnia 11 sierpnia 1964 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 82, sp.
Franciszek Ratajczyk
25 lat pracy w górnictwie.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 14 bm., o godzinie 10 z domu żałoby w Dusznikach Wlkp.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, Córka z ZIECIEM, SYNOWIE,
SYNOWE, WNUKI I PRAWNUKI
29588g

†
Dnia 9 sierpnia 1964 r. zmarł nasz były długoletni pracownik w wieku lat 53
Bronisław Jankowski
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godzinie 18.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja
POZNAŃSKICH Zakładów Spożywczych PRZEMYSŁU TERENOWEGO
K5102

W dniu 9 sierpnia 1964 roku zmarł, sp.
**Profesor dr
Edward Taylor**
em. profesor zwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i długoletni członek Rady Profesorów b. WSH, AH i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, wybitny wychowawca licznych rzesz ekonomistów polskich, szczerze oddany nauczyciel, opiekun i doradca młodzieży.
Wdzięczną i trwałą pamięć o Nim zachowują
Uczniowie
K5101



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-4

†
W dniu 11 sierpnia 1964 r. zmarł w wieku lat 69 po długich i ciężkich cierpieniach, sp.
Edmund Mowius
em. pracownik PKO
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 17.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
29607g

†
Dnia 12 sierpnia 1964 r. odszedł od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, nasz kochany brat, szwagier, wujek i kuzyn, sp.
Konstanty Paszyk
przeżywszy lat 53.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 15.20 z domu żałoby, ul. Mickiewicza 8, Szamotuły.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
29626g

†
W dniu 11 sierpnia 1964 r. zmarł nasz dobry Kolega oraz długoletni, obowiązkowy i ofiarny pracownik bankowy
Władysław Niklaus
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 15.45 na cmentarzu na Junikowie.
Dyrekcja Pracownicy
NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO
IV ODDZIAŁ MIEJSKIEGO
W POZNANIU
K5126

†
Dnia 10 sierpnia 1964 r. zmarł
**mgr inż.
Stanisław Sokolnicki**
zastępca dyrektora Okręgu C. S. O. w Poznaniu, zasłużony działacz Ruchu Spółdzielczego.
Spółdzielczość Ogrodnicza utraciła oddanego pracy działacza i pracownika, szlachetnego człowieka i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godzinie 14.45 na cmentarzu na Junikowie.
RADA OKRĘGU
CENTRALI SPÓŁDZIELNI OGRODNICZYCH
W POZNANIU
DYREKCJA
CENTRALI SPÓŁDZIELNI OGRODNICZYCH
OKRĘG W POZNANIU
K5098

Wielebnemu Ojcu, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym — za modlitwę, współczucie, wieniec, kwiaty oraz udział w pogrzebie ukochanej mojej matki, sp.
Janiny Koryckiej
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
CORKA
29558g

†
W dniu 10 sierpnia 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i troskliwa matka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 58, sp.
Katarzyna Jagiełło
z domu NOWAKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, w Poznaniu, przy ulicy Bluszczejowej.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, SYNOWIE I RODZINA
Puszczykowo, ul. Jasna 10, Poznań, Łódź, Łęczyca. 29524g

†
Dnia 11 sierpnia 1964 r. przestało bić serce mojej najdroższej żony, naszej kochanej mamy, teściowej i babci, sp.
Władysław Bogajczyk
z domu ULATOWSKIEJ
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, Fabryczna 35a m. 13. 29543g

†
Dnia 10 sierpnia 1964 r. zmarła w czasie pełnienia obowiązków służbowych.
Wiktoria Przybył
długoletni pracownik Spółdzielni Inwalidów Ochrony Obiektów i Usług Różnych w Poznaniu.
Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłej wyrażają
ZARZĄD RADA SPÓŁDZIELNI
I WSPÓŁPRACOWNICY
K5108

Budowlane kłopoty TOS-u

Z niecierpliwością poznająscy użytkownicy pojazdów mechanicznych, zwłaszcza samochodów osobowych, czekają na otwarcie nowej stacji obsługi przy ul. Dąbrowskiego (Wola). Na otwarcie tego niezwykle pożytecznego obiektu czekają również pracownicy poznańskich stacji Technicznej Obsługi Samochodów, którzy pracują przecież w anormalnych warunkach i w wielkiej ciasnocie.

Niestety, termin otwarcia nie jest jeszcze bliski. Roboty posuwają się co prawda naprzód, ale niezwykle powoli. Ostatni termin podany przez wykonawców, tj. Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10, Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych oraz „Elektromontaż”, to koniec października. Sądząc jednak po stanie robót, zwłaszcza instalacyjnych, obiekt przy ul. Dąbrowskiego nie będzie oddany prędzej niż pod koniec roku. Nie szczęście tej budowy jest to, że nie ma ona głównego wykonawcy, lecz trzech równorzędnych. Sprawia to wiele kłopotów i nie zawsze pozwala na znalezienie winnego opóźnień.

Nowy obiekt będzie posiadał 32 stanowiska robocze wraz z konserwacyjnymi, odpowiednio zaplecze, magazyny itp. W TOS-ie przy ul. Dąbrowskiego przyjmowane będą tylko i wyłącznie samochody osobowe. (st)

Opowiadamy

T. H. — List przekazał mi Dyrekcja MPK. (1723)

Stary Czytelnik z Jeżyc. — Przypis o amnestii z dnia 20 lipca 1964 roku obejmują również wyroki skazania skarbowe. (1663)

Jola. — Technikum Łączności nr 1 mieści się przy ul. Kościuszki 77. (1701)

Z kroniki sądowej

Naleśniki z arsznikiem

Do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wpłynęła sprawa Pelagii i Mieczysława Goderskich oskarżonych o zabójstwo dwóch osób i dwa usiłowania morderstwa.

A oto wyniki śledztwa. W 1955 roku Goderscy kupili w Kostrzynie Wlkp. parcelę wpłacając jednak tylko połowę należności. Dwa lata później Pelagia Goderska uzgodniła z siostrą — Melanią i jej mężem Franciszkiem Grabarczykiem, że na parceli tej wspólnie zbudują dom. W 1959 r. obie rodziny zamieszkały już razem — w nowej willi. Trzeba dodać, że Franciszek Grabarczyk zapłacił pozostałą należność za parcelę i w ten sposób stał się jej współwłaścicielem.

Od momentu rozliczenia się z kosztami budowy między Grabarczykami a Goderskimi zaczęły narastać konflikty. Połączyły się one po wspólnym

Premie mieszkaniowe z PKO

Oddział Wojewódzki PKO w Poznaniu podaje do wiadomości, że 10 bm. odbyło się XII losowanie premii, przypadających dla mieszkańców książeczek oszczędnościowych PKO. Rozlosowano ogółem 43 premie pieniężne po 3.000 zł każda. Premie otrzymują posiadacze mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych o numerach:

z rejonu O/PKO w Jarocinie: — M 7.340 Pz-5, M 7.434 Pz-5, M 9.645 Pz-5, M 9.663 Pz-5, M 9.818 Pz-5; z rejonu O/PKO w Kaliszu: — M 393 Pz-6, M 10.381 Pz-6, M 11.136 Pz-6;

z rejonu O/PKO w Kościanie: — M 9.499 Pz-10; z rejonu O/PKO w Lesznie: — M 7.134 Pz-12, M 7.790 Pz-12, M 7.833 Pz-12, M 10.027 Pz-12, M 10.694 Pz-12, M 10.911 Pz-12, M 10.915 Pz-12, M 10.918 Pz-12;

z rejonu O/PKO w Ostrowie Wlkp.: M 8.102 Pz-16, M 8.110 Pz-16, M 9.424 Pz-16, M 9.444 Pz-16, M 9.448 Pz-16, M 10.340 Pz-16, M 10.341 Pz-16, M 10.359 Pz-16, M 10.360 Pz-16, M 10.387 Pz-16;

z rejonu O/PKO w Pile: M 8.042 Pz-1;

z rejonu I O/Miejskiego PKO w Poznaniu: M 1.140 Pz-26, M 2.469 Pz-26, M 3.503 Pz-26, M 8.949 Pz-26, M 9.066 Pz-26, M 9.267 Pz-26, M 9.310 Pz-26, M 9.562 Pz-26, M 9.602 Pz-26, M 10.111 Pz-26, M 10.131 Pz-26, M 10.254 Pz-26, M 10.648 Pz-26, M 11.575 Pz-26, M 11.614 Pz-26. (na)

W oczekiwaniu na nowe ujęcie

Z wodą już lepiej, ale...

Wiele atramentu wypisano już na temat zaopatrzenia Poznania w wodę. Próbowano znaleźć rozmaite wyjścia z obecnej sytuacji, kiedy to nie wszyscy mieszkańcy naszego miasta mogą po odwróceniu kurka, zaopatrzyć się w wodę.

Niewątpliwie poprawę odczujemy dopiero po zakończeniu budowy pierwszego etapu nowego ujęcia wody. Nastąpi to nie prędzej niż na początku 1968 r. Wtedy to Poznań otrzyma dodatkowo około 50 tys. m³ na dobę, co w połączeniu z ilością wody, jaką dają obecne urządzenia powinno w zupełności wystarczyć na zaspokojenie wszystkich potrzeb.

Jednak i wówczas budowniczy tego obiektu nie będą mogli spocząć na laurach. Wprost przeciwnie muszą wziąć się zaraz do pracy nad realizacją drugiego etapu, który ma dać dalsze 50.000 m³. Jest to konieczne z uwagi na plany rozbudowy Poznania, zwłaszcza na okres 1970 r. A ponieważ badania hydrologiczne wykazały, iż zasoby wody są wyższe niż przewidywano, nie powinno być trudności z rozbudową ujęcia.

Do tego jednak czasu będziemy musieli zadowolić się tym co mamy. Niewątpliwie po ostatnich zmianach organizacyjnych, polepszeniu stylu pracy załogi poznańskich wodociągów, wprowadzeniu do produkcji kilku nowych obiektów i zastosowaniu nowego procesu technologicznego dla uzdatniania wody — zaopatrzenie miasta w wodę uległo pewnej poprawie.

Zwłaszcza w nowych dzielnicach na Grunwaldzie mieszkańcy mogą bez przeszkód zaopatrzyć się w wodę. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy była także zmiana sposobu czyszczenia stawów infiltracyjnych. Dzięki pewnym zmia-

nom technologicznym stawy te czyszczy się o wiele prędzej, dokładniej a przede wszystkim częściej.

Wiele dało również uporządkowanie sieci magistralnej oraz ściśle kontrolowanie zakładów przemysłowych. Te ostatnie pobierają wodę w ramach przyznanym im normatywow, a za przekroczenie limitu muszą płacić bardzo wysokie kary. Zmusza to poszczególne zakłady do racjonalnej gospodarki i wykorzystywania własnych ujęć wody. Zmniejszono również o 0,5 procent straty. Liczba ta wydaje się mała, ale w przeliczeniu na metry sześciennie dało to w pierwszym półroczu 85 tys. m³ oszczędności.

Mieszkańcy nowych dzielnic na Grunwaldzie i przy ul. Świerczewskiego wiele obie-

cywali sobie po dzielnicowej hydroforni, która miała być zbudowana jeszcze w tym roku. Jednak po długich badaniach i konsultacjach zrezygnowano z budowy osobnych hydroforów dla każdego budynku jak i zespołu tych urządzeń, które obsługiwałyby całą dzielnicę. Zamiast tego postanowiono zbudować nowy rurociąg magistralny.

Jak poinformowano nas w dyrekcji Poznańskich Wodociągów w najbliższym czasie mogą wystąpić pewne kłopoty z wodą. Obecny poziom na Warcie — 1,58 m. nie wystarcza na normalne pobieranie wody do zbiorników. Według długoterminowych prognoz PIHM-u woda w Warcie opadnie do 135 cm. Wtedy to trzeba będzie w jakimś stopniu ograniczyć dostawę. Pracownicy zakładu robią wszystko, by tego uniknąć. Przeprowadza się więc naprawy i konserwacje stacji awaryjnych, tak aby w chwilach krytycznych deficyt wody był jak najmniejszy. (st)

Opał czeka na odbiorców

W bieżącym roku przyspieszono dostawę węgla i koks na zimowe zaopatrzenie mieszkańców Wielkopolski. Płaćwki podległe Okręgowemu Przedsiębiorstwu Handlu Opałem otrzymały już 80 procent ilości przewidzianych w przydziałach rocznych. Tak znaczne dostawy umożliwiły wcześniejsze niż w innych latach zaopatrzenie w opał szpitali, szkół, wyższych uczelni, przedszkoli, nawet na okres dłuższy, niż do końca bieżącego roku.

I tak np. zakłady podległe Ministerstwu Zdrowia, wyższe uczelnie i DZBM-y pobrały do 1 sierpnia br. około 50 procent paliwa przypadającego na nie na rok opałowy 1964/65. Szkoły podstawowe zakupiły do tego czasu 38 procent rocznych przydziałów, natomiast stosunkowo słabiej odbierają opał administracje domów mieszkalnych.

Dużo kłopotów przysparza również Okręgowemu Przedsiębiorstwu różne zakłady przemysłowe, które nie odbierają w terminie węgla deputowanego dla pracowników. Dotyczy to szczególnie HCP, „POMET”-u, Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych i Zakładów Mięsnych.

Tak słabe zainteresowanie odbiorców społeczeństwa i wielu mieszkańców powoduje, że w magazynach OPHO są duże rezerwy opalu. Nie więc nie stoi na przeszkodzie, aby wszyscy odbiorcy, którzy dotychczas nie pobraли należnej raty, zgłosili się do składów OPHO po opał. Jego dłuższe składowanie w nadmiernych ilościach prowadzi bowiem do zmiękania paliwa, a odkładanie zakupów na późniejszy okres spowoduje powstawanie kolejek w biurach opałowych i narazi odbiorców na niepotrzebną stratę czasu.

Na uwagę zasługuje również to, że OPHO przeprowadza przy współudziale organów MO i Urzędu Miar — kontrole wśród wozaków dla wyeliminowania spośród nich nieuczciwych, działających na szkodę instytucji, czy społeczeństwa. Podczas wspomnianych akcji wykryto ostatnio nadużycia u 3 wozaków i w związku z tym wystąpiono z wnioskiem o ukaranie winnych. Odebranie im koncesji i wveliminowanie z rozwózki opalu.

Konieczne jest jednak w tej akcji współdziałanie odbiorców. W związku z tym dyrekcja OPHO apeluje do społeczeństwa o zapoznanie prób oszustwa do MO lub też do Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opałem przy ul. Konfederackiej (tel. 614-51). (I)

Partacka robota

Wykopy na ul. Grunwaldzkiej zajmują coraz mniej miejsca. Ulica prezentuje się coraz piękniej i — co ucieszyło wielu mieszkańców — ostatnio założono także chodnik tuż przy ul. Palacza.

Nareszcie skończy się więc brodenie po błocie podczas sioły. Ale mimo wszystko — budzi zastrzeżenia sposób w jaki wykonani ów chodnik.

Na samym środku pozostawiono bowiem wejście do schronu, które założono „pro wizorycznie” deskami. Z drugiej zaś strony otoczono wystającymi płytkami wyschnięte drzewo. Można więc sobie wyobrazić, ile osób potyka się tu w nocy, lub pada z powodu wystających obramowań betonowych krawężnika.

Po pewnym czasie może ktoś sobie przypomni o konieczności usunięcia drzewa i założenia płytek w ten sposób, aby przykrywały one całkowicie wejście do schronu. Ale będzie to znów dodatkowa praca za dodatkowe pieniądze. Czy tak trzeba? (I)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie prądu elektrycznego nastąpią w nocy z dnia 15 na 16 bm. od godz. 22 do 5 dla ul. Świerczewskiego (nr. parzyste od 22-30 i 25). K485

Na prelekcję z cyklu: „Silva rerum”, którą wygłosi red. Leonard Wachalski, zaprasza dzisiaj, 13 bm. o godz. 19 Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Dyrekcja Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli, Poznań, ul. Różana 17a, informuje, że dodatkowy egzamin wstępny do kl. I odbędzie się w dniach 27 i 28 bm. Do 20 bm. należy więc składać w sekretariacie Liceum dodatkowe zgłoszenia.

To samo Liceum zawiadamia, że w nowym roku szkolnym zorganizuje Roczny Wieczorowy Kurs dla Wychowawczyń Przedszkoli. Kandydatki winny posiadać świadectwo dojrzałości. Podania z życiorysem należy składać do 31 bm., w godz. od 10-13, w sekretariacie.

„Wojna trwa” (wł., 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17.30 i 20 „Ewakujacja” (radz., 14 l.); SCALA — g. 16 „Wódz czerwono-skórych” (radz., 7 l.); g. 18 i 20.15 „Dwa złote colty” (USA, 16 lat); TECCA — g. 15.30 i 18 „Ali i Wielbiad” (I i II seria — 9 l.); g. 20 „Tysiąc oczu dr. Mabuse” (NRF, 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Liga Dżentelmenów” (ang., 18 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Herbaciarnia pod Księżycem” (USA, 9 l., panoram.); WRZOS (Luboń) — g. 18, 20.15 „Tu Radio Gliwice” (NRD, 14 l.); WRZOS — (Mosina) — g. 17 „Julio jesteś czarująca” (austr., 16 l.); g. 19.15 — „Smak miodu” (ang., 18 l.).

Decydujące eliminacje przed startem w Tokio

Śmiało możemy powiedzieć, że sierpień jest w Polsce miesiącem królowej sportów. Rzadko w którym roku, w tym okresie panuje tak wielkie ożywienie w obozie lekkoatletów. Nie tylko bardzo aktywni są wyczynowcy — seniorzy, lecz odnosi się to również do naszej kadry młodzieżowej. Takie nasilenie imprez jest zrozumiałe ze względu na przygotowania polskiej czołówki do startu na zbliżającej się Olimpiadzie w Tokio.

Po licznych występach polskich zawodników na mityngach za granicą, a także w kraju, w dniach 14 i 15 bm. na doborze Polaków znanym stadionie White City w Londynie, rozegrane zostanie międzypaństwowe spotkanie Polska — Wielka Brytania. Będzie to pierwszy w bieżącym sezonie występ naszej reprezentacji państwowej.

W dotychczasowych czterech spotkaniach, które rozpoczęliśmy rozgrywać po Olimpiadzie w Melbourne, wszystkie zakończyły się naszymi sukcesami. Jak ciężko zostały one wywalczone, o tym mówią wyniki. W 1957 r. w Warszawie — 111:101, w 1959 r. w Londynie — 106:99, w 1961 r. w Warszawie — 106:103 i w 1962 r. w Londynie — 108:104.

Wyównany bilans mają nasze zawodniczki. Reprezentantki Wielkiej Brytanii zawsze znajdują się w czołowie europejskiej lekkiej atletyki. Polki pokonały swoje rywalki dwukrotnie w 1959 r. w Londynie 54:52 oraz w 1961 r. w Warszawie 60:46, przegrały natomiast w 1957 r. w Warszawie 51:59 i w 1962 r. w Londynie 52:54.

Z uwagi na zawsze tak wyrównaną walkę pomiędzy tymi reprezentacjami, zainteresowanie spotkaniem czołowych lekkoatletek tych krajów jest duże. Polacy uzyskali w tym czasie serię dobrych wyników. Wystarczy wymienić Barana, Czernikę, Sidę, Biederskiego, Komara, Nikiciuka.

W gorszej sytuacji znajdują się w Londynie nasze zawodniczki. Po zwycięstwie naszych pań nad Holandią Polki nabrały nieco pewności, ale w stolicy Anglii spotkała się przede wszystkim ze świetnymi biegaczkami, które mogą przechrzyć w meczu szale zwycięstwa na swoją stronę.

Dwudniowe pojedynki — podobnie jak w poprzednich latach — będą wielkim wydarzeniem dla licznej kolonii polskiej w Wielkiej Brytanii.

Zaraz po powrocie do kraju czeka naszych zawodników bodaj najważniejszy, bo ostatni egzamin przed ustaleniem reprezentacji olimpijskiej — w dniach 22 i 23 bm. na mityngu o Memoriał J. Kusocińskiego. Na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie zapowiadają swój start reprezentanci Włoch, Norwegii, Finlandii, Jugosławii, Szwajcarii, Węgier, Czechosłowacji, Bułgarii, Kuby i Turcji. Niewykluczone jest udział w zawodach kilku doskonałych lekkoatletów USA. Ze względu na eliminacje przedolimpijskie nie przybędą zawodnicy z ZSRR, NRF i NRD.

Niemniej w wielu konkurencjach dojdzie do bardzo pasjonu-

de kaźdego

• Na kortach w Zabrzu rozegrano indywidualne mistrzostwa tenisowe Polski juniorów i junierek. Mistrzami zostali Lewandowski i Wiczkorkówna.

• Do Polski przybyła drużyna piłkarska Zagłębie, która tak świetnie zaprezentowała polskie piłkarstwo na drugiej półkuli. Na 10 spotkań, przegrali Polacy tylko jeden mecz z Duklą (Praga). Piłkarzom zgotowano w stolicy i w Sosnowcu owacyjne przyjęcie.

• Podczas mityngu w Oslo — Czernik zwyciężył w skoku wzwyż — uzyskując wysokość 2,15 m. W rzucie młotem wygrał nasz młody reprezentant Smoliński, bardzo dobrym wynikiem 66,27 m — Baran przegrał na 800 m do Norwega, Paharo, a Foik na 200 m w spotkaniu z Amerykaninem — Larabee. Czas jego 21,2, a Foika — 21,36.

Nowa komisja selekcyjna PZPN

Prezydium Polskiego Związku Piłki Nożnej powołało nową komisję selekcyjną, której zadaniem będzie ustalanie składów poszczególnych reprezentacji. Przewodniczącym komisji został prof. W. Motyczński a członkami mgr K. Krawczyk — wiceprezes szkoleniowy okręgu katowickiego oraz R. Koniewicz — szef szkoleniawcy PZPN. (PAP)

WYSTAWY

GALERIA ZPAP — Stary Rynek — „Arsenal” — wystawa „Pia kat XX-lecia PRL” — godz. 10-18.

SALON BWA — Stary Rynek „Arsenal” — „Wystawa grafiki belgijskiej” — godz. 10-18.

KLUB MPiK — Wystawa fotografów pt. „Wiedza pomaga w życiu”.

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — godz. 9-15.

MUZEUM HISTORYCZNE M. POZNANIA w Starym Ratuszu — Stary Rynek — od godz. 9-15.

jących pojedynków. Po zakończeniu wspomnianych wyżej imprez dowiemy się komu PZLA i PKOl. powierzą reprezentację barw biało-czerwonych na Olimpiadzie w Tokio. (p)

Olimpiada 1964

Ważą się losy hokeja na trawie

W środę — na kolejnym zebraniu komisji sportowej Polskiego Komitetu Olimpijskiego omawiano realizację zadań pierwszego etapu przygotowań olimpijskich przed igrzyskami w Tokio w hokeju na trawie i skokach do wody.

Problem hokeja na trawie wywołał burzliwą dyskusję. Materiał dostarczony, przez związek nie pozwalał na ustalenie, jaką pozycję w świecie zajmują nasi hokeiści. Ostatecznie komisja sportowa doszła do wniosku, przede wszystkim na podstawie ostatnich zwycięstw Polaków nad Japonią, że nasza reprezentacja ma szanse zajęcia, w Tokio miejsca od 5 do 8.

W związku z tym postanowiono wystąpić do Prezydium PKOl z wnioskiem o przyznanie 19 hokeistom „piątego kółka olimpijskiego”. W Olimpiadzie w Tokio Polska gra w grupie eliminacyjnej wraz z Pakistanem i Kenią oraz Wielką Brytanią, Australią, Japonią, Nową Zelandią i Kanadą. Pierwsze dwa zespoły — Pakistan i Kenia są zdecydowanie lepsze od naszej reprezentacji. Polacy powinni walczyć o trzecie miejsce w grupie z Australią i Japonią. Groźni mogą okazać się także reprezentanci Wielkiej Brytanii.

Stwierdzono, że w okresie przygotowań olimpijskich nastąpił w Polsce znaczny wzrost poziomu gry w hokeja na trawie. Znacznie odmiennie reprezentacja. Przeciwna wieki zespołu, który wygrał ostatnio dwukrotnie z Japonią, wynosi 24,4.

W konkurencji skoków do wody natomiast Polacy nie mają żadnych szans na punktowane miejsca. W związku z tym nie przyznano „piątego kółka olimpijskiego” przedstawicielom tej dyscypliny”. Komisja sportowa jednak uznając duży talent młodego zawodnika Puchowa oraz Marcinowskiej, którzy mają szansę znaleźć się w szerokim finale olimpijskim (w konkurencji mężczyzn 16 zawodników, a kobiet — 12) postanowiła zasugerować Prezydium PKOl wysłanie ich do Tokio.

Po wizycie japońskich hokeistów

► Ostatnie mecze z hokeistami Japonii były 73 i 74 występem naszej pierwszej reprezentacji w spotkaniach międzypaństwowych. Wygraliśmy 43 razy, 9 razy uzyskaliśmy wynik remisowy, przegraliśmy 22 mecze. Stosunek bramek wynosi 128:100 na naszą korzyść.

► Podczas pobytu w Polsce, Japończycy wykorzystali każdą okazję, by zareklamować zbliżające się Igrzyska Olimpijskie, których są organizatorami. Rozdawali piękne ilustracje, na doskonałym papierze wykonany folder. Przedstawiały w nim (na zdjęciach) — wszystkie najważniejsze obiekty sportowe, przygotowane do Olimpiady.

► Jesteśmy zaskoczeni, tak niezwykle miłym i serdecznym przyjęciem — powiedział prezesowi PZHT, Kurowskiemu, przed odjazdem w Warszawie — kierownik ekspedycji. Zrewanżujemy się wam, jeżeli będziemy mogli powitać drużynę Polski w naszym kraju. (tp)

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) od godz. 9-15.

DYŻURY

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chir. — interna — okulist.) ul. Garbary 17, tel. 510-21.

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. ul. Kościuszki 103, telefon 56-86.

APTEKI: 23 Lutego 15, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 72, Matejki 1. — TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródceki 1, Główna 53, Starolecka 79.